Nr 553. Kraków, Sobota 30 Listopada 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; [illegible] administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agency[illegible] i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukienni[illegible] Kreutzmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka [illegible]
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: [illegible] dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż H[illegible] W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: [illegible] Schmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nach[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei [illegible] A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze [illegible]) lek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette [illegible] Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma“ wychodzi obecnie

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o piątej po południu.

Pomimo znacznego zwiększenia kosztów wydawnictwa, prenumerata nie została podwyższoną i wynosi miesięcznie:

w Krakowie: 2 korony;

w kraju z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 hal., z dwurazową przesyłką 3 korony 20 halerzy.

Przed forum opinii publicznej.

Wczorajsza dyskusya w Sejmie pruskim nad projektem rządowym o wywłaszczeniu ludności polskiej nietylko nie wyjaśniła jeszcze kwestyi widoków tego projektu, lecz przeciwnie utrudnia nawet stawianie dziś już jakichkolwiek horoskopów co do jego losu. Mowcy stronnictwa centrum i wolnomyślnej partyi ludowej, posłowie dr Porsch i Kindler oświadczyli się stanowczo przeciwko takiej ustawie i w dobitny potępili ją sposób. Lecz to było do przewidzenia z góry, żadnej nie ulegało wątpliwości, że te stronnictwa takie a nie inne zajmą stanowisko w tej sprawie. One atoli — niestety — nie mogą przeszkodzić uchwaleniu projektu rządowego, gdyż na to są liczebnie za słabe. Los nowego tego gwałtu antipolskiego spoczywa wyłącznie w ręku trzech stronnictw: konserwatywnego, wolno-konserwatywnego i narodowo-liberalnego, tworzących razem absolutną większość w Sejmie pruskim. Z góry również przewidywać było można, że stronnictwo wolno-konserwatywne, jako „par excellence“ stronnictwo rządowe — stanie w całej pełni po stronie rządu i nowego projektu, co się też stało. Natomiast nie było jeszcze zupełnej pewności co do stanowiska dwóch innych stronnictw większości. Tak na przykład stronnictwo narodowo-liberalne jest wprawdzie głównym przedstawicielem szowinizmu i imperyalizmu niemieckiego i jako takie niejednokrotnie wystąpiło przeciw żywiołowi polskiemu; bywały atoli chwile, w których przypominało sobie, że ma w swoim programie także zasady i dążności liberalne. Co się zaś tyczy konserwatystów — to, jak już zaznaczyliśmy — dla niego miarodajnym jest i będzie głównie wzgląd na interesy agrarne w objętych projektem wywłaszczenia dzielnicach zaboru pruskiego. Otóż oba te stronnictwa wczoraj jasnego stanowiska względem nowej ustawy nie zajęły. W zasadzie wprawdzie godzą się one na myśl wywłaszczenia ludności polskiej, skrupuły etyczne i polityczne dla nich nie istnieją, oświadczenia ich przywódców tchnęły prawdziwie krzyżacką obłudą i niezmierną nienawiścią do żywiołu polskiego. Pod wielu atoli innemi względami uczyniły one poparcie swoje zależnem od rozmaitych zastrzeżeń i gwarancyj. Wszystko więc zależy od tego, czy i w jakiej mierze rząd będzie mógł uczynić zadość tym ich zastrzeżeniom.

Koło polskie w Sejmie pruskim wysłało na pierwszy ogień najbardziej umiarkowanego i najlojalniejszego względem rządu członka swego, ks. prałata Jażdzewskiego. On też wystąpił przeciwko projektowi w sposób może aż nadto spokojny i rzeczowy. Jakie motywy wpłynęły na ten wybór mowcy — nie wiemy na razie, trudno nam atoli uważać go za trafny i szczęśliwy.

Zdaje się w każdym razie, że los nowej ustawy rozstrzygnie się dopiero w wybranej „ad hoc“ komisyi.

Mowca stronnictwa liberalnego, stary nasz wróg, poseł Friedberg, już w swej mowie reagował na onegdajszą manifestacyę w austryackiej Radzie państwa. Oświadczył on z butą prawdziwie hakatystyczną, iż Prusacy nie ulękną się opinii zagranicznej w tej sprawie, a do tego dodał groźbę, iż Polacy w zaborze pruskim, odwołując się do tej opinii, tylko jeszcze los swój pogorszą. Lecz groźbą tą mowca hakatystyczny sam zdradził swoje intencye. Wnosić z niej można, że, wbrew jego zapewnieniom, sąd świata cywilizowanego o tem nowem barbarzyństwie rządowcom pruskim bynajmniej nie jest obojętny, i że pragnęliby oni tego rodzaju groźbami wprost odstraszyć Polaków od wytaczania tej sprawy przed forum Europy.

Niestety, nie zanosi się na to, iżby bez jakiejś wielkiej informacyjnej akcyi z naszej strony — opinia zagraniczna bezwzględnie ujęła się za tak strasznie skrzywdzoną ludnością polską w zaborze pruskim. Dowodem tego część prasy angielskiej, a więc prasy tego państwa, na którego opinii Niemcom dziś najbardziej może zależy. Otoż konserwatywne, unionistyczne dzienniki angielskie zapatrują się na tę sprawę przeważnie z tego samego stanowiska, jakie zajmują w kwestyi irlandzkiej, a nadto zbyt chętny dają posłuch gadzinowym głosom rządowej prasy niemieckiej. Natomiast liberalna prasa angielska bez wyjątku niemal potępia jak najdosadniej nowy ten gwałt pruski i zajmuje życzliwe dla nas stanowisko. Aby zapobiedz fałszywym sądom i poglądom zagranicą, społeczeństwo polskie musi w tej sprawie rozwinąć jak najszerszą akcyę informacyjną.

Zapewiedź, iż także ks. Bülow zwróci się przeciwko manifestacyi w austryackiej Radzie państwa nie spełniła się. Nasuwa to przypuszczenie, iż między Berlinem a Wiedniem niema „nieporozumień“ w tej sprawie. Jeżeli atoli Koło polskie pragnie zająć stanowisko, któreby zaważyło na szali, musi koniecznie żądać wyjaśnienia **tej właśnie kwestyi**. Na razie co do stanowiska bar. Aehrenthala względem nowej tej fazy antipolskiej polityki rządu pruskiego sprzeczne obiegają wersye. Drogą przez Londyn dowiadujemy się, że bar. Aehrenthal został wprost zaskoczony nowym pruskim projektem anti-polskim, że poprzednio otrzymał był od ks. Bülowa zapewnienie, iż rząd pruski z takim projektem nie wystąpi. Natomiast „Neues Wiener Journal“ podnosi przeciwko bar. Aehrenthalowi ciężki zarzut, iż był on dobrze poinformowany o tym zamiarze rządu pruskiego i że bynajmniej mu się nie sprzeciwiał.

Zdaje się też, że druga ta wersya jest bardziej zbliżona do prawdy, niż pierwsza. Wnosić to można zwłaszcza z głosów inspirowanej z „Ballhausplacu“ prasy wiedeńskiej, takiej np. „Wien. Allgem. Ztg.“ — która usiłuje wykazać, że ta nowa antipolska ustawa jest w gruncie rzeczy „niewinna“ i bynajmniej nie agresywna względem Polaków.

Naszem więc zdaniem, Koło polskie musi wprost zażądać od bar. Aehrenthala szczegółowych wyjaśnień i do zajętego przez niego stanowiska, zastosować swoje wystąpienie w tej sprawie.

Prasa ruska w sprawie projektu wywłaszczenia.

Stanowisko, jakie wobec manifestacyi antiniemieckiej w parlamencie wiedeńskim, zajął klub „ukraiński“ i dwaj członkowie klubu staroruskiego, ks. Dawydiak i dr Korol, znane jest czytelnikom. Oprócz niezwykle niskiego sposobu myślenia, jakiego dowód złożyli narodowcy ruscy i ci dwaj Starorusini, którzy razem z nimi demonstracyjnie opuścili salę parlamentu w owej pamiętnej chwili, złożyli oni nadto niezbity dowód swojej niedojrzałości politycznej i dyplomatycznej ciemnoty. Skoro bowiem chodzi o sympatyę i współczucie Rusinów-Ukraińców, to nikt z Polaków nie jest tak naiwny, aby przypuszczał istnienie chociażby najdrobniejszego jej śladu w sercach i umysłach tych, którzy w patrzeni w widma Chmielnickiego nie wahają się z trybuny parlamentarnej grozić nam suchemi wierzbami i kamieniami, uwiązanemi do szyi... Tak naiwnym nikt z nas nie jest. I każdy już dzisiaj wie, że sielanka „bratniej zgody“ na gruncie polsko-ruskim od dawna należy do niewinnych bajek.

Można było jednak przypuszczać, że trzymilionowy naród „ukraiński“ w Galicyi, który, jak zapewniają dziennikarze ruscy i prof. Hruszewskyj, niczego tak gorąco nie pragnie, jak uniwersytetu „ukraińskiego“ i takichże gimnazyów, znajdzie w sobie także dość siły kulturalnej, aby na przedstawicieli swoich w parlamencie wybrać ludzi, posiadających minimalne przynajmniej kwalifikacye do tego pod względem znajomości najprostszych zasad przyzwoitości międzynarodowej i arkanów polityki. — W klubie ukraińskim obok pp. Petryckich, Budzynowskich i „tutti quanti“, którzy z największą tylko przykrością musieli odmówić sobie rozkoszy krzyknięcia „Heil Bülow!“, zasiadają przecie tacy ludzie, jak osiwiały w pracy parlamentarnej Romańczuk, wysoko ustosunkowany bar. Wassilko, dr Oleśnicki i inni. Że ci ludzie nie byli w stanie zrozumieć wysokiego nietaktu i niepolityczności swojego kroku — to jest już bardzo dziwnem i da się chyba wytłómaczyć małą ich odpornością wobec barbarzyńskiego teroru z nizin umysłowych, na których się opierają.

Widocznie sami Ukraińcy z reflektowali się po niewczasie, że palnęli głupstwo, którem zaszkodzili tylko sobie samym, bo wczorajsze „Diło“ omawiając tę sprawę w artykule pod wymownym tytułem „Pruskie barbarzyństwo i polska perfidya“ stara się zatrzeć ohydne wrażenie, które postąpienie klubu ukraińskiego musiało wywrzeć nawet na pewnej części samych Rusinów i pisze między innemi:

„To, co wymyślili pruscy hakatyści przeciw Polakom, jest rzeczywiście niesłychanem barbarzyństwem, wobec którego wzdrygnie się każde ludzkie serce, i które jest istotnie hańbą i plamą XX wieku. I my — naród uciemiężony, na którego skórze nasi „słowiańscy bracia“ — Polacy i Moskale — dokonują analogicznych wiwisekcyj, najlepiej możemy zrozumieć tę bezgraniczną krzywdę, której ofiarą padają pruscy Polacy.“

Ale „Diło“ pociesza Polaków, że mimo przedłożenia rządu pruskiego wśród Niemców jest dość ludzi, którzy potępią projekt pruski niemniej gorąco, niż słowiańska prasa, podczas gdy w stosunku do Rusinów żaden Polak nie wątpi, o słuszności polskiej polityki wobec Rusinów. Ilekroć Rusini skarżyli się w parlamencie na swoje krzywdy, nikt z braci Słowian nie ujął się za nimi, mimo, że krzywdy te dzieją się im nie w obcem państwie, ale w Austryi, nie od kogo innego, tylko od — braci Polaków. Mimo to jednak „Diło“ znajduje, że klub ukraiński postąpił **fałszywie**, wychodząc z sali podczas manifestacyi. O ile bowiem Rusini nie mają powodu ujmować się za Polakami „sua sponte“ z własnej inicyatywy, o tyle, gdy sprawę inny wydobył na forum parlamentu, „**posłowie ruscy nie uczynili dobrze, że nie zabrali w niej głosu**“.

Jak nie mamy przyczyny być słowianofilami — pisze „Diło“ dalej — tak też nie powinniśmy być i germanofilami, a przytem nie śmiemy opuszczać okoliczności, przy których można zdemaskować polską perfidyę i wszechsłowiańską blagę. Klub ukraiński powinien był potępiając samo przedłożenie ze stanowiska ogólno-ludzkiego, wskazać zarazem, że mianowicie Polacy i drudzy Słowianie — Moskale, nie mają prawa narzekać na Niemców, dopóki sami gnębią Rusinów“.

Bez porównania przyzwoiciej zachował się moskalofilski „Hałyczanyn“. Abstrahując bowiem od tego, że zamieścił obszerne sprawozdanie manifestacyi, w którem przytoczył protesty pos. Głąbińskiego, Stapińskiego, Markowa i innych, wystąpił on nadto także z osobnym artykułem wstępnym, w którym napiętnowawszy najpierw pruski projekt ustawy o zgromadzeniach, omawia potem sprawę wywłaszczenia i stwierdza, że „nie znajduje odpowiedniego wyrazu, aby napiętnować dostatecznie ohydny plan Teutonów“. A potem pisze tak:

„Chociaż naród ruski, wskutek przyczyn historycznych nie znajduje się w szeregach przyjaciół Polaków, to jednakowoż w tym wypadku możemy naród z całą szczerością zapewnić, że społeczeństwo ruskie stoi ze swojemi gorącemi sympatyami zupełnie po stronie braci Słowian Polaków, smutny los których pod jarzmem teutońskiem ulega teraz nowej, tak ciężkiej, bezprzykładnej próbie. Z **największem oburzeniem** przyjmujemy do wiadomości te naigrawania się brutalnych Teutonów na fizycznie słabszym i wyrażamy serdeczne życzenie i nadzieję, że naród polski mężnie zniesie te prześladowania i w przyszłości wyjdzie z nich zwycięsko“.

Wprawdzie potem wpada „Hałyczanin“ w ferwor panslawistyczny i jako jedyne zbawienie wskazuje Polakom Rosyę, ale jest to ostatecznie naturalna konsekwencya jego zapatrywań politycznych, z którymi umiał taktownie i bardzo przyzwoicie połączyć określenie swojego stanowiska wobec niesłychanego gwałtu.

Niemcy austryaccy wobec protestu polskiego.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 29 listopada.

Wczorajsza manifestacya antipruska w austryackiej Izbie posłów wywołała swoją siłą i powagą wielkie wrażenie i daremne są dziś ujadania prasy prusofilskiej, aby wrażenie to osłabić, jak niemniej jej narzekania na temat „mieszania się do stosunków wewnętrznych obcego państwa“, lub „naruszenie regulaminu“. Skąd się wzięła ta nagła czułość Niemców dla przepisów regulaminu izbowego? Czy ich obstrukcya w r. 1897 była regulaminową? Czy wogóle w tej Izbie, w której rząd sam musi zgłaszać wnioski nagłe, można jeszcze mówić o regulaminie? Rozporządzenia językowe dla Czech, które Niemców żadnego prawa nie pozbawiły, stanowiły „casus belli“ dla tych samych posłów, którzy dziś nie pojmują, iż Polacy z obejściem regulaminu dają wyraz swemu oburzeniu z powodu wywłaszczenia ich braci z ich własnej ziemi, z powodu jawnie i z całym cynizmem przyznanej dążności wytępienia narodu polskiego.

Zarzut więc, że protest Polaków nie odpowiadał ściśle przepisom regulaminu, od wielu lat poniewieranego i gwałconego przez innych, jest zupełnie niestosownym i nie stoi w żadnym stosunku do wielkości i doniosłości sprawy, o którą chodziło. Gdybyśmy mieli parlament normalny, obradujący spokojnie nad bieżącemi kwestyami, a nie zawalony wnioskami nagłemi, zdemoralizowany 10-letnią obstrukcyą, możnaby o sprawach rzeczywiście pilnych i nagłych pomówić także bez obejścia regulaminu, tak jak i rząd nie byłby zmuszony iść w ślady obstrukcyonistów i także zgłaszać wnioski nagłe, aby skłonić parlament do uchwalenia budżetu. W takich warunkach mówić o regulaminie lub czynić prezydentowi Izby wyrzuty, że nie stanął w sprzeczności z olbrzymią większością parlamentu i nie odmówił jej reprezentantom głosu do uzasadnionego i głęboko odczutego protestu, jest co najmniej obłudą.

Najmniej zaś przystało takie stanowisko dla „Neue Fr. Presse“. Niemcy byli pierwszymi, którzy ogłosili zasadę, że w kwestyach narodowych nie uznają nawet kardynalnej podstawy parlamentaryzmu: większości. Stanowisko „Neue Fr. Presse“ w całej tej sprawie jest wogóle bardzo dziwnem. Znalazły się, jak wiadomo, pisma wiedeńskie, które z całą stanowczością nową ustawę antipolską potępiają — „Neue Fr. Presse“ zaś w szeregu tych pism się nie znajduje, chociaż, mimo swoich znanych tendencyj antipolskich, tutaj znaleść się była powinna. Czyim organem jest to pismo, czyje zapatrywania ono zastępuje? Dawniej „Neue Fr. Presse“ była głównym organem Niemców, dziś jest ona, jako przedstawicielka zasad wolnomyślnych, conajwyżej organem Niemców wolnomyślnych w Austryi. Czy Niemcy pochwalają ustawę o wywłaszczeniu Polaków w Austryi? Przecież wolnomyślne stronnictwa **w Prusiech ją potępiają i przeciw niej będą głosować!**

Czytaliśmy zresztą bardzo ostre protesty dzienników wolnomyślnych **w Niemczech przeciw projektowi wywłaszczenia**. Natomiast organ Niemców wolnomyślnych w Austryi dotychczas nie zdobył się **ani na słówko potępienia lub krytyki** tej wprost barbarzyńskiej ustawy. Możemy zaś być pewni, że „N. Fr. Presse“ skrzętnie notować będzie wszystkie głosy pruskie przeciw Polakom i parlamentowi austryackiemu za wczorajsze protesta i za rzekome „wmięszanie się do sprawy obcego państwa“. Takie stanowisko nie jest godnem organu wolnomyślnego.

Nie należy przecież zapominać, że ruchu żywiołowego dyplomatycznemi formułkami po-

Stanisław Wyspiański.

Księga wielkiego żywota zamknięta. Do grobu zstąpił poeta i malarz — w obu dziedzinach pracy ducha twórczego wielki i niedościgniony. Na ścisły obrachunek z olbrzymim dorobkiem poetyckim i artystycznym Wyspiańskiego przyjdzie czas i pora, gdy zmilkną echa wrażeń i uczuć bezpośrednich, jakie zwykle śmierć wywołuje. Ale rozpatrzenie wielkiej spuścizny Wyspiańskiego, przypomnienie roli, jaką w życiu narodu odegrał, ocenienie skarbów myśli i ducha, jaki narodowi zostawia, zaznaczenie ogromu straty, jaką poezya polska, teatr i sztuka przez śmierć natchnionego twórcy „Wesela“ ponoszą, narzuca się jako pierwszy obowiązek publicystyczny w chwili wielkiej żałoby.

Jak meteor świetny, oślepiający blaskiem swego światła, wypłynął Wyspiański na pogrążone w martwej ciszy fale życia naszego ostatniej doby. Nie do literatury, ale do życia on należał w czasie, kiedy działał, nie do współczesnych, ale do historyi należy od daty zgonu. W indywidualizmie jego była ta dwoistość geniuszu, która tylko nie wielu postaciom dziejowym, stojącym na przełomie wiekowych okresów ewolucyi kultury, przypada w udziale. W krótkim żywocie, przeciętym ręką losu w pełni wieku męskiego, silniej i wybitniej zaznaczył ślad pochodu i ewolucyę ducha, jak całe rzesze epigonów, którzy usiłowali poddać twórczość jego pod ciasne ramy sekciarskich formuł nowoczesnych.

Wyspiański był poetą i artystą rdzennie polskim, a ta polskość była jedną z najwybitniejszych cech jego indywidualizmu twórczego, zarówno w dziełach poetyckich, jak malarskich. Nie był geniuszem tej miary, jak wielka trójca naszych romantyków, nie był tak jednolicie skrystalizowanym i do takiego jak oni harmonii ducha dostrojonym, ale był tego ducha dzieckiem, poezyą wielką wykarmionym. Twórczość jego dojrzewała i potężniała, gdy wsłuchiwał się w wielkie tradycye narodu, w echa pełnej chwały jego przeszłości, gdy z tej przeszłości siłą swej potężnej wyobraźni snuł poetyckie i malarskie wizye i z nich urabiał dzieła sceniczne lub malarskie.

Zdawaćby się mogło, że duch tak zapatrzony w przeszłość, zatraci poczucie krytyki w odniesieniu do współczesnego życia. Wyspiański, jak połową swej istoty należał do przeszłości, zapatrzony w nią okiem najczulszego kochanka, tak równocześnie drugą połową subtelnie odczuwał drgnienia pulsu doby najnowszej. Stąd ta ironia i sarkazm, bluzganie goryczą i jadem, wielkie okrzyki bólu i oburzenia tam, gdzie jasnowidzeniem wieszczem widział zło lub omyłkę. „Wesele“ jest takiem mistrzowskiem podstawieniem zwierciadła chwili współczesnej, ujętem w mistrzowski kształt sceniczny, palącą satyrą na skarlenie ducha pokolenia i wskazaniem drogi ku wyzwoleniu.

Moderniści, którzy go gwałtem chcieli proklamować za twórcę „Młodej Polski“, i zaprządz do rydwanu fosforyzującego niezdrową suggestyą Przybyszewskiego, wprędce mieli sposobność przekonać się, że ten wielki duch nie daje się skrępować w więzy doktryny ani pójdzie w służbę nienarodowych idei. Przybyszewski ze satelitami przeszedł swoją własną drogą, którą wprędce zagubił, Wyspiański wolał i potrafił być wykwitem myśli narodowej.

I nie było w Polsce od czasów Mickiewicza i Słowackiego poety, którymby tak szybko zdobył rząd nad duszami, jak Wyspiański. Dało mu go „Wesele“. Aczkolwiek jego twórczość poetycka datuje się od r. 1897, t. j. daty ukazania się „Legendy“, która przeszła prawie bez zwrócenia uwagi na jej twórcę, aczkolwiek „Warszawianka“, wyprostowała znacznie niezdecydowane opinie o twórcy „Legendy“ i „Meleagra“, to dopiero „Wesele“, ten okolicznościowy dramat, niby współczesny, niby historyozoficzny, poruszył naród i wprowadził Wyspiańskiego w tryumfalnym pochodzie do panteonu literatury, stawiając go odrazu w szeregu wybitnych dramaturgów.

Potęgę indywidualizmu dziełom scenicznym Wyspiańskiego nadaje i całą jego twórczość dziwnie wyodrębnia pierwiastek malarski, tkwiący w jego wszystkich poetyckich i teatralnych pomysłach. Ten podkład malarski, dający sztukom jego ramy, tło i perspektywę zawsze pełną kolorystycznych efektów, sprawia, że działają one i wizyą autora i plamą malarską na wyobraźnię. Dość uprzytomnić sobie potężne sceny „Bolesława Śmiałego“, epizod wyklinania króla, pochód trumny św. Stanisława, lub tło dekoracyjne „Protesilaosa“, aby zrozumieć potęgę scenicznego działania tych pomysłów, które bez tła dekoracyjnego w czytaniu zaledwo w połowie dać mogą to wrażenie, jakie im zapewnia malownicza i pełna wyrazistości plastyka sceniczna.

„Warszawianka“ rozpoczęła cykl dramatów patryotycznych, osnutych na rozpamiętywaniu orężnej walki 1831 roku. Była to pieśń smutna, w której serce autora po raz pierwszy wezbrało ogromną siłą żalu i dało historyozoficzną w dramacie syntezę niemocy, słabości ducha i rozprzężenia, spotęgowaną wprowadzeniem fatalistycznej postaci Maryi, uosabiającej nieszczęście Ojczyzny.

Po tem pierwszem napięciu ducha, słabnie siła i polot natchnienia w drugim utworze tej samej epoki dotyczącym, w „Lelewelu“. Świetny pomysł przeciwstawienia sobie dwóch tak charakterystycznych postaci, jak Lelewel i książę Adam, pierwszego, wcielającego idee jakobinizmu, drugiego, sięgającego po purpurę, nie wcielił się z odpowiednią siłą w ramy sceniczne, a utonął w frazeologii. Ale szereg scen tam zawartych, posiada ogromną siłę i plastykę i w ramach sceny nie chybia artystycznego wrażenia, mimo, że nie dorównywa innym dziełom Wyspiańskiego.

„Legion“ i „Noc listopadowa“ były dalszemi ogniwami łańcucha myśli od „Warszawianki“ idącego. Grają w tych utworach załamane echa epoki Mickiewicza, echa „Dziadów“ i „Kordyana“, przetopione w ogniu płomiennego zapału Wyspiańskiego i jego indywidualistycznego poglądu. W „Legionie“ apoteoza Mickiewicza, w „Nocy listopadowej“ głęboka filozofia dziejów walki, złożyły się na całość trylogii, która wiekopomny czyn dziejowy przenosi na karty poezyi narodowej, ujętej w klasycznym kształcie.

„Wyzwolenie“ było niejako dalszą częścią i rozwiązaniem „Wesela“. To, co w sposób groteskowy zaznaczonem było, w okolicznościowym dramacie miało doznać pogłębienia w tragedyi, wskrzeszającej Mickiewiczowskiego Konrada i jego potężne wzloty ducha na tle filozofii ogólno-ludzkiej i narodowej. Niema może w literaturze naszej utworu, któryby wywołał tyle sprzecznych sądów, nieporozumień i błędnych interpretacyj. Olbrzymia literatura krytyczna o „Wyzwoleniu“ jest świadectwem, ile myśli porusza ten utwór ideowy, wprowadzający krytykę typów i postaci Polski współczesnej na tle prometeizmu ducha.

Zwrot do konkretniejszych, dramatycznie i ideowo zrozumialszych dzieł rozpoczyna „Bolesław Śmiały“, artystycznie najspoitszy i najplastyczniejszy ze wszystkich dzieł scenicznych twórcy „Wesela“, wskrzeszający z potężną intuicyą poetycką a niezrównaną malarską plastykę Polskę Bolesławowską i prasłowiański obyczaj, rzucony na tło wiekopomnego zatargu króla z biskupem.

Starogrecki cykl, rozpoczęty „Meleagrem“, a zakończony „Powrotem Odyssa“, nie doczekał się dotąd, z jednym wyjątkiem „Protesilaosa i Laodamii“, światła kinkietów scenicznych, ze względu, że Wyspiański nie pisał utworów tych z przeznaczeniem na scenę. Są to rzeczy przeważnie ideowe, jak „Achilleis“, lub na reminiscencyach starożytnego świata oparte allegorye w rodzaju „Akropolis“.

Że Wyspiański pragnął snuć nić poetycką wielkich naszych romantyków, tego dowodem dwa poematy jego „Kazimierz Wielki“ i „Bolesław Śmiały“, dwa rapsody bohaterskie o napięciu poetyckiem „Króla Ducha“, o wspaniałych prawdziwie malarskich obrazach. Uzupełnia je poemat „Piast“, poruszający w kontrastowem zestawieniu wizyę kołodzieja Piasta — jego potomkowi galicyjskiemu z roku 1846.

Czysto polski, rodzimy charakter poezyj i dramatów Wyspiańskiego, czyni nam poetę podwójnie drogim. Ale ta okoliczność jest także przeszkodą do tego, aby utwory jego poetyckie i dramatyczne, a zwłaszcza te ostatnie mogły utorować sobie drogę na sceny zagraniczne. O ile Mickiewicz i Słowacki mają obok nawskróś swojskiego charakteru natchnień, także ogólno-ludzkie rysy tematu w swoich poetyckich pomysłach, o tyle Wyspiańskiego poezyi na czynnikach tych zbywa. Dlatego słowo jego nie wybiegnie poza granice ojczyzny, dalej, jak do pobratymców. Trzeba urodzić się Polakiem, wch[illegible]nać pełną piersią całą polską kulturę, aby [illegible] czuć i zrozumieć polot myśli tego wielkie[illegible] ety i błyski jego ducha, stojącego zaws[illegible] straży narodowych pamiątek. Jako strażnik [illegible] skarbów ducha i tego spadku po wielkiej [illegible] szłości, czuł jednak, że tradycya i przeszłoś[illegible] są czynnikami, regulującemi przyszłość na[illegible] Temu poglądowi dał wyraz dobitny w dra[illegible] „Akropolis“, każąc piorunowi uderzyć w [illegible] wel, zdruzgotać pomniki i otworzyć pole n[illegible] bogom.

Czy przyszłym pokoleniom starczy na długo spuścizna ducha Wyspiańskiego, trudno nam dziś orzekać. Sądząc z siły wrażenia, jakiem ona działa na młodzież, spodziewać się można, że panowanie jego przemijającem nie będzie, choć przysłoni je zawsze wielka idea, niedościgniona harmonia myśli i kunszt słowa naszych poetów doby romantycznej. Mimo to wielkim pozostanie on w narodzie, jako twórca nowych kierunków myśli narodowej na przełomie dwóch wieków.

Historya literatury częściowy dopiero uczyniła z Wyspiańskim obrachunek. Sam fakt, że literatura **krytyczna** o twórcy „Wesela“ i „Wyzwolenia“ rozmiarami znacznie przewyższa cały dorobek wydawnictw poety naszego, świadczy o jego potężnym wpływie na współczesnych, o zainteresowaniu, jakie budziły jego dzieła.

Z lapidarnych sądów o Wyspiańskim [illegible] nych na karty literatury uświadomić sobie

wstrzymać niepodobna. Gdy przed tygodniem studenci niemieccy wyrzucali z uniwersytetu w Wiedniu i Gracu kolegów włoskich, nikt się nie dziwił, że w Rzymie, Medyolanie, Bolonii i W... odbyły się głośne manifestacye z wy... sympatyi dla Włochów, żyjących po dru...ie słupów granicznych. Tylko doktry... zła wola mogą odmawiać Polakom ...prawa protestu, w chwili, gdy ich ...Prusiech znajdują się w niebezpie...ywłaszczenia. Wczorajsza manife... tylko przygrywką. Dyskusya nad ...raniczną, nad sojuszami i wspólnym ...monarchii w delegacyach dowiodą do...e chodzi tu o jakieś drobne zarządzenia administracyjne obcego państwa, które naszą monarchię nic nie obchodzą, lecz o zarządzenia, które wpłynąć muszą na ukształtowanie stosunków politycznych i parlamentarnych także w Austryi. Sz.

Sytuacya w parlamencie.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń 29 listopada.

Parlament austryacki znajduje się jeszcze w stanie fermentu. Od czasu rozbicia nietylko większości, ale także zasady większości przez obstrukcyę niemiecką, panują w parlamencie austryackim stosunki anormalne. Żadna większość, choćby najsilniejsza, nie może się ukonstytuować, bo mniejszość nie przyznaje jej prawa rządzenia i samą opozycyą parlamentarną się nie zadawalnia. Opozycya znikła z parlamentu austryackiego. Są tylko partye rządowe i obstrukcyjne. — Gdyby rząd, na 516 posłów, miał 496 po swojej stronie, to i tak nie mógłby rządzić, bo pozostała grupa 20 posłów może zapomocą obstrukcyjnych wniosków nagłych wstrzymać pracę całego parlamentu.

Wczoraj taka grupka zgłosiła na końcu posiedzenia 37 nowych wniosków nagłych, razem więc z poprzedniemi mamy do tej chwili już 45 takich wniosków nagłych, które już wystarczają, aby przez parę miesięcy Izba nie mogła przystąpić do porządku dziennego. Rząd był o tyle przezornym, że swoje wnioski nagłe o ugodzie i prowizoryum budżetowem zgłosił wczoraj zaraz na początku posiedzenia, tak, że mają one pierwszeństwo przed innemi i jest przynajmniej fizyczna możliwość załatwienia tych dwóch spraw, rzeczywiście nagłych, przed końcem roku. Ten sposób postawienia ugody i prowizoryum budżetowego na porządku dziennym przysporzył jednak rządowi nowe trudności, albowiem dla uchwalenia nagłości musi się wystarać o większość dwóch trzecich posłów. — Te trudności są tem poważniejsze, że i tak zwane stronnictwa rządowe nie są skonsolidowane, a zwłaszcza agraryusze niemieccy, podburzani przez rozmaitych ambitnych demagogów w rodzaju byłego wiceprezydenta Izby panów księcia Auersperga, i znanego agraryusza Hohenbluma, wczoraj jeszcze grozili rozbiciem „Związku niemieckiego“, który dopiero przed 14 dniami uchwalił był głosować za ugodą i wydelegował przywódcę agraryuszów, Peszkę, do gabinetu, jako swego drugiego reprezentanta. Dziś donoszą o złagodzeniu tego konfliktu i „uspokojeniu“ agraryuszów, których, były minister rolnictwa, hr. Leopold Auersperg, w broszurze właśnie ogłoszonej, starał się przekonać, że nie mają powodu głosować przeciw ugodzie.

Hr. Auersperg w swojej ciekawej publikacyi *) wykazuje na podstawie dat statystycznych, że rolnictwo austryackie nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności państwa, skutkiem czego import bydła i zboża węgierskiego jest koniecznością.

To wyznanie byłego ministra rolnictwa, który dopiero od dwóch tygodni zażywa „stanu spoczynku“, należałoby przypomnieć jego następcy p. Ebenhochowi, który uporczywie sprzeciwia się otwarciu granicy dla bydła i zboża.

Z drugiej strony zapewniono agraryuszom, jak hr. Auersperg wykazuje, rozmaite korzyści, jakich obecnie nie mają; z tego też powodu autor zwraca się do nich z apelem, aby głosowali za ugodą.

Być może, że apel ten nie pozostał bez skutku i wpłynął na agraryuszów, którzy w byłem ministrze rolnictwa widzieli swego najgorliwszego obrońcę. Ale dziś trudno jeszcze przewidzieć, czy w istocie wszystkie trudności załatwienia ugody uważać należy za pokonane. Rząd ma jeszcze trudne przed sobą zadanie. *Sz.*

*) Wydano ją nawet w języku polskim p. t.: „Ugoda z Węgrami“ przez Leopolda hr. Auersperga. Wiedeń 1907.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 28 listopada.

(Nowa surowica przeciwko szkarlatynie. — „Neue Freie Presse“ o obrazach Styki syna. — Ogrody publiczne i parki wolne od podatku gruntowego. — Bankructwo towarzystwa omnibusów.)

(X.) Do najgroźniejszych chorób dziecięcych należy szkarlatyna, której zresztą czasami ulegają także osoby starsze. Gdy w miejscowości jakiej wybuchnie epidemia szkarlatyny, powstaje pomiędzy ludnością uzasadniony popłoch, a władze sanitarne przedsiębiorą rozległe środki przeciwko temu wrogowi dziatwy. Nic też dziwnego, że ludność tutejsza zajmuje się żywo nową surowicą przeciwko szkarlatynie, wynalezioną przez dra Marpmanna, a wypróbowaną przez dra Montiego.

Przedwczoraj wygłosił w sprawie tej odczyt profesor Monti wobec członków klubu wiedeńskich lekarzy dziecięcych. Nowa surowica, wypróbowana przez profesora Montiego, została wynaleziona przez dra Marpmanna, znanego chemika i bakteryologa w Lipsku. Jak to profesor Monti podniósł w swoim odczycie, dotychczasowe surowice przeciwko szkarlatynie wywołują przykre objawy poboczne i to bardzo często, gdyż w 75 na 100 wypadków. Dr Marpmann wyszedł z założenia, że szkarlatyna niema nic wspólnego ze streptokokami, jak to wielu uczonych przypuszczało, i zaczął krew chorych na szkarlatynę wstrzykiwać królikom, które też zapadały na tę chorobę. — Z tej okoliczności wywnioskował dr Marpmann, że jad szkarlatyny krąży w krwi. Następnie łuski z chorych na szkarlatynę rozmiękczał w wodzie i wstrzykiwał królikom. Z zakażonych w ten sposób zwierząt otrzymywał jad szkarlatyny i zapomocą niego immunizował inne króliki przez wstrzykiwanie im drobnych dawek. Z krwi uodpornionych zwierząt otrzymuje wreszcie bardzo skuteczną surowicę przeciwko szkarlatynie.

Surowicy, wynalezionej przez dra Marpmanna, nie wstrzykuje się pod skórę, jak surowicę lekarza wiedeńskiego dra Mosera, ale zażywa się jak lekarstwo. Jak doświadczenia wykazały, jest ona zupełnie nieszkodliwą i nie wywołuje ubocznych objawów przykrych. Profesor Monti, czyniąc doświadczenia z surowicą Marpmanna, otrzymał bardzo pomyślne wyniki. Atoli bardzo ważną jest rzeczą, ażeby środek ten został użyty zaraz w początkach choroby. Dr Kampe, lekarz w Lipsku, surowicą tą leczył 69 dzieci. Z liczby tej umarło 6 dzieci, które za późno dostały się pod opiekę lekarską dra Kampego. Ważną także właściwością tej surowicy jest okoliczność, że działa w znacznej mierze profilaktycznie. Można w ten sposób zapobiedz zakażeniu się reszty członków rodziny chorego na szkarlatynę dziecka. Jednakże profesor Monti na końcu swojego odczytu zaznaczył, że z dotychczasowych doświadczeń nie można jeszcze formułować stanowczych wniosków. Należy jeszcze stwierdzić, czy surowica Marpmanna działa równie skutecznie w septycznych wypadkach szkarlatyny.

Surowica dra Mosera, prymaryusza tutejszego szpitala dla dzieci pod wezwaniem św. Anny, została wynaleziona w r. 1902 i pochodzi z krwi koni. W lecie ubiegłego roku na zjeździe niemieckich lekarzy w Znajmie wygłosił Moser referat o swojej surowicy na podstawie 238 obserwowanych wypadków i zwrócił sam uwagę na tę okoliczność, że surowica jego wywołuje pewne przykre objawy uboczne. Surowica ta jest droga. Chcąc otrzymać pomyślne wyniki, trzeba wstrzykiwać na raz 200 centimetrów sześciennych pod skórę. Wstrzykiwanie tak wielkiej ilości ma oczywiście ujemne następstwa. Powstaje często charakterystyczna wysypka obok innych objawów, których dotąd nie zdołał usunąć dr Moser.

W salonach „Kunstlerhausu“ mamy jesienną „wystawę“ obrazów. Sprawozdawca „Neue Freie Presse“ w felietonie, poświęconym tej wystawie, zaraz na wstępie rozpisuje się szeroko o dwóch portretach, namalowanych przez Stykę syna. „Mamy więc — pisze ów sprawozdawca, kryjący się pod literami A, E. S. — cudowne dziecko w malarstwie, jakich wiele, aż za wiele mamy w muzyce. Ale i tu i tam widzimy przeważnie techniczne uzdolnienie, że tak powiem, odtwarzający, a nie tworzący talent, który się tak wcześnie rozwija. Dlatego też portrety owe, wierne naśladownictwa danych przez naturę pierwowzorów w ramach tradycyjnego pojęcia pełnego smaku, są rzeczywiście gotowemi dziełami sztuki bez zarzutu.

Natomiast „Prometeusza“ porównać można z tragedyą rzymską uzdolnionego pod względem poetyckim — co prawda wyjątkowo uzdolnionego — gimnazyalisty. Piękne, dźwięczne, wzorowe pod względem formy wiersze. Ale znaczenie tematu nie zostało uchwycone. Widzimy wspaniale wystudyowane ciało ludzkie, obok sępa z jakiejkolwiek menażeryi, oba przedmioty, jako malownicze kontrasty za pomocą zadziwiająco zręcznego układu przeróżnych przejściowych żywiołów z dekoracyjnego składu malarza historycznego zjednoczone w harmonijną całość. Ale kto będzie żądać od chłopca 16-letniego indywidualnego światopoglądu? Wszakże nawet Rafael, również jedno z niewielu cudownych dzieci w malarstwie, kroczył w tym wieku wiernie śladami swego mistrza. Ale to jedno jest pewnem, że młody Styka już dzisiaj włada zupełnie swojem rzemiosłem, nie okazując żadnego śladu dyletantyzmu albo niepewności, że jako malarz wyłącznie przewyższa niejedną sławę europejską naszych dni, która nie może swej znacznej przypuśćmy indywidualności wyrazić we właściwy sposób techniczny. Styka włada po mistrzowsku językiem, chociaż na razie nie ma nam jeszcze nic do powiedzenia“. — Oto sąd pierwszorzędnego dziennika tutejszego, wrogo dla nas usposobionego.

Trybunał administracyjny wydał w tych dniach orzeczenie, ważne bardzo dla wszystkich miast. — Gmina miasta Marburga zwróciła się do urzędu podatkowego, żądając uwolnienia od podatku gruntowego miejskiego parku, ogrodu ludowego i innych tego rodzaju parcel, na mocy ustawy z dnia 24 maja 1869 r. Władze skarbowe, nie wyłączając krajowej dyrekcyi skarbu w Gracu, oświadczyły, że wszystkie ogrody publiczne w Marburgu są podległe podatkowi gruntowemu, gdyż nie mają znamion, przytoczonych we wspomnianej ustawie. Gmina miasta Marburga rekurowała do Trybunału administracyjnego, który orzekł, że ogrody publiczne w Marburgu są wolne od podatku gruntowego. Trybunał administracyjny w motywach wyroku podniósł, że ogrody i parki publiczne, będące własnością gminy, są właśnie po myśli ustawy z dnia 24 maja 1869 r. wolne od podatku gruntowego. Gmina miasta Marburga zaoszczędza w ten sposób rocznie 900 koron.

Towarzystwo omnibusów, istniejące tutaj 26 lat pod firmą „General Omnibus Company Limited“ ogłosiło konkurs. Ruch będzie, jak się zdaje, przez zarząd masy konkursowej utrzymany. Zarządca masy ma natychmiast nawiązać rokowania z gminą miasta Wiednia o objęcie przez gminę tego przedsiębiorstwa. Prawdopodobnie obecnie gmina przychyli się do tego wniosku.

Prawami pogan.

Prof. K. Morawskiemu.

Prawami pogan i czyny krwawemi
nie wydrzesz ducha z ojców świętej ziemi,
gdyż przez niewoli barbarzyńskie rany,
duch ten się wcielił w ojczyste swe łany.
Choćbyście każdą skibę naszej roli
zakuli pruskim kajdanem niewoli,
jednak duch polski w tej roli zostanie,
na waszą hańbę, krzyżaccy poganie.

Cudzej świętości kto cenić nie umie,
ten najnędzniejszy w niewolników tłumie,
a kto swą podłość słusznością obleka,
ten nie śmie nosić godności człowieka.
Lecz i ojczystej nie wydrzecie mowy
przez świętokradzkich ustaw szereg nowy,
mowa Polaka przez wieki zostanie,
na waszą hańbę, krzyżaccy poganie.

Chcesz zmiażdżyć piersi zranionego ptaka
o ciemny duchu nędznego Prusaka,
lecz krwi cieknącej zbolałe hyzopy
palą zakute w stal pancerną stopy!
Choćbyś wytężył się w sile twej cały,
zawsze żyć będzie święty Orzeł Biały,
w Polaka mowie i na polskim łanie,
na waszą hańbę, krzyżaccy poganie.

Choć sądzi „pruskiej kultury“ krzewiciel,
iż nie istnieje już nad nim Bóg mściciel,
to jednak przyjdzie chwila utęskniona,
w której mu z skroni spadnie z łez korona
i złotej wstęgi drżące błyskawice
wpiją się szałem w zdrętwiałe źrenice.
Wtedy zniżając dumne dzisiaj czoła
poznacie, iż was Bóg przed sąd swój woła!

Jerzy Denker.

Z sali koncertowej.

Leopold Godowski ma sławę jednego z największych potentatów fortepianu, w szczególności w dziedzinie techniki prawie niedoścignionego mistrza. Z tego powodu wymienia się go często jednym tchem z drugim wielkim technikiem Rosenthalem, jako pokrewną organizacyę artystyczną. Godowskiemu przez to nie oddaje się sprawiedliwości. Jeżeli bowiem w jakim wypadku da się zastosować porównanie z pianolą, to z pewnością tylko wobec zimnej i sztywnej, przy całej fenomenalnej doskonałości, gry Rosenthala. Z pod palców Godowskiego tymczasem wypływają dźwięki nietylko technicznie skończone, ale często niesłychanie zróżniczkowane w barwach, a ponadto podporządkowane pewnym estetycznym zasadom, z któremi można się nie godzić, ale które uznać się musi. Znakomity technik zdaje sobie widocznie doskonale sprawę z tego, co dotąd stanowiło jego słabszą stronę, to jest, że niezupełnie potrafi wyczerpać duchową wartość granych utworów i snadź całą swoją staranność w tym kierunku obecnie skupił. To też, jeżeli można tego słowa użyć, Godowski „wyrobił się“ znacznie, w porównaniu z dawniejszemi występami.

W jego wczorajszym koncercie końcowa część programu świetnością wykonania przygniatała oczywiście część pierwszą, ale ta pierwsza nie była wcale tak beztreściwa, jak się to już ustaliło w opinii. Przeciwnie i Bach i Beethoven miał w niej swoją fizyognomię, wcale nie zniekształconą, ba nawet Chopin wyszedł dziwnie szlachetnie, a niekiedy, jak w „Andante spionato“ wprost skończenie. Jedynym niedostatkiem tej gry jest brak pierwiastku wielkości i to już może nigdy nie da się odrobić. Ale inne przymioty w odpowiednio dobranym programie stanowią ogromną nadwyżkę. Wspaniała plastyka i jasność, przy wielkiej prostocie, oto zalety, któremi Godowski góruje nad innymi pianistami. Przedstawił je w najlepszem świetle w części poświęconej Lisztowskim obrobieniom Schuberta i w Nowellecie Schumanna, a później w obu końcowych, „technicznych“ numerach. Z pewnością nikt nie spodziewałby się, że z ubogiego Nokturna Liszta wydobyć można tyle blasków i świateł.

W całej swojej wielkości stanął pianista jednak dopiero w ostatniej części programu, w własnych „Valses caprices“ na temat „Nietoperza“ Straussa. Nad wdzięcznymi motywami Straussowskimi rozhulała się w tym utworze istna bachanalia kontrapuktycznych figlików, doskonale dobranych do tego szampańskiego nastroju, jaki bije z oryginału, a świadczących o wielkiej pomysłowości autora. Niepospolita lekkość, z jaką Godowski w swojej grze wycyzelował jeszcze te misterne cacka, jest czemś w swoim rodzaju niebywałem. Trzeba to słyszeć, opisać tego niepodobna. Po tej też części programu owacye dla pianisty nie miały końca.

Wrażenie ogólne pozostawia występ Godowskiego, bardzo dodatnie. Uszanować w nim trzeba artystę, który stanąwszy już na wyżynie tak niedoścignionej, pracuje niestrudzenie nad doskonaleniem się i zdobywa coraz nowsze tajniki sztuki wykonawczej. Z tego powodu też można z zaciekawieniem oczekiwać jego przyszłych występów, a niewielu jest pianistów, którzy po swoim koncercie to uczucie zostawiają w słuchaczu. *N. Ast.*

Ś. p. Stanisław Wyspiański.

Jako echo bolesnej wieści o śmierci Wyspiańskiego nadpływają ze wszystkich stron kraju telegramy z żałobą, przesyłane na ręce rodziny, redakcyi naszej, oraz różnych instytucyj publicznych.

Oto ważniejsza z nich:

Z Warszawy:

Dyrekcya teatru miejskiego w Krakowie.

Prosimy złożyć na trumnie wieniec z napisem: „Wielkiemu poecie dramatycznemu, ś. p. Stanisławowi Wyspiańskiemu — Artyści dramatu i komedyi teatrów warszawskich“.

Kazimierz Zalewski.

„Artyści dramatu i komedyi teatrów warszawskich składają rodzinie wielkiego poety wyrazy najgłębszego żalu i współczucia wobec ciosu, który bolesnem echem odbił się w ich sercach po stracie wieszcza, opłakiwanego przez całą Polskę“.

Autorowi „Wesela“ hołd — Polskie Towarzystwo dramatyczne. Karol Hoffmann.

Zgon wielkiego poety okrywa kirem żałoby całą Polskę. Dotkniętej ciężkim ciosem rodzinie zmarłego zasyła wyrazy serdecznego współczucia.

Redakcya „Gazety Codziennej“.

„Prosimy o wyrażenie rodzinie ś. p. Wyspiańskiego głębokiego żalu i szczerego współczucia z powodu zgonu wielkiego artysty i poety, którego strata odbije się bolesnem echem w narodzie.

Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w Warszawie.

Upraszamy Radę miejską stołecznego miasta Krakowa o wyrażenie rodzinie Wyspiańskiego słów głębokiego smutku i żalu wobec niepowetowanej straty, jaką ponosi sztuka i literatura polska przez śmierć wielkiego artysty.

Księgarze warszawscy.
(Następują podpisy.)

Warszawa wobec śmierci Wyspiańskiego. Niezależnie od wielu depesz, jakie nadeszły z Warszawy do rodziny i radakcyj pism, Warszawa zamanifestowała swą żałobę po wielkim poecie w następujący sposób. W dniu pogrzebu odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, podczas którego Filharmonia z udziałem chóru opery urządzi odpowiednią muzykę i śpiewy. Filharmonia wysyła nadto do Krakowa deputacyę na pogrzeb Wyspiańskiego, która złoży u jego trumny wieniec od artystów teatów warszawskich.

Na ręce prezydenta miasta nadeszły następujące depesze:

Z Wiednia:

Boleśnie dotknięci wiadomością o zgonie wielkiego wieszcza-poety, Stanisława Wyspiańskiego, przesyła Rodzinie zmarłego wyrazy współczucia

Prezes Koła polskiego, Głąbiński.

Ze Lwowa:

„Rozpaczną wieścią zgonu przejęta głęboko postępowa polska młodzież uniwersytetu lwowskiego składa na trumnie narodowego wieszcza-artysty ślubowanie służebne wskazaniom Jego przedziwnych słów i potężnych myśli ku czynom skierowanych“.

(Następuje szereg podpisów.)

W chwili ciężkiej żałoby przyjm Wielmożna Pani wyrazy głębokiego współczucia od młodzieży polskiej.

Za wydział Czytelni akademickiej
Sachanek, wiceprezes.
Zielonka, sekretarz.

Przejęci do głębi niepowetowaną stratą dla narodu i sztuki chylimy czoło przed podwójną żałobą wdowy.

Dyrekcya i artyści teatru miejskiego we Lwowie.

Z Narodowego Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie nadeszło zawiadomienie, iż na pogrzebie ś. p. Wyspiańskiego zakład ten reprezentować będzie dyrektor dr Wojciech Kętrzyński.

Depesze kondolencyjne nadesłali także: Juliusz German i Gabryela Zapolska.

Dyrekcya teatru krakowskiego wystosowała do rodziny zmarłego poety depeszę następującej treści:

„Przejęci głęboko śmiercią ś. p. Stanisława Wyspiańskiego, wielkiego poety i wielkiego dramaturga, który wyśpiewał narodowi polskiemu największe bóle jego, który był nam bliskim duchem i przyjacielem, przesyłam stroskanej rodzinie od siebie i drużyny mojej artystycznej wyrazy pocieszenia“.

Ludwik Solski.

Sokolstwo krakowskie weźmie udział gremialny w oddaniu ostatniej usługi ś. p. Stanisławowi Wyspiańskiemu. W tym celu dyrektor „Sokoła“ wydał wezwanie do członków umundurowanych Towarzystwa, aby jak najliczniej wzięli unział w obrzędzie pogrzebowym. Punkt zborny dla umundurowanych w gmachu „Sokoła“ na 3 kwadranse przed wyruszeniem pochodu.

Akcya młodzieży akademickiej. W piątek dnia 29 listopada odbyło się posiedzenie delegatów wszystkich stowarzyszeń akademickich, zwołane przez ak. art. lit. Koło „Życie“, celem porozumienia się w sprawie pogrzebu St. Wyspiańskiego. Na posiedzeniu uchwalono co następuje:

1) Młodzież akademicka zajmie wspólnie jedno miejsce w pochodzie pogrzebowym.

2) Delegaci przyjmują projekt „Spójni“, aby w drodze ofiar utworzyć legat imienia Wyspiańskiego przy Towarzystwie Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem i przyrzekają swoje poparcie.

Porządek pochodu pogrzebowego. 1. Straż pożarna ochotnicza. 2. Straż pożarna miejska. 3. Szkoły wydziałowe. 4 — 18. Gimnazya i szkoły realne Krakowa i Podgórza, seminarya męskie i żeńskie. 19. Czytelnia dla kobiet. 20. „Sokół“ krakowski. 21. „Sokół“ podgórski. 22. Stowarzyszenia akademickie. 23. Towarzystwo imienia Tadeusza Kościuszki. 24. Stowarzyszenie rękodzielników „Praca“. 25. Młodzież rękodzielnicza. 26. Związki zawodowych robotników. 27. Związki terminatorów rękodzielniczych. 28. „Przyjaźń“ krakowska. 29. Czytelnia imienia Kilińskiego. 30. Stowarzyszenie „Gwiazda“. 31. Krakowskie „Kółko kontuszowe“. 32. Stowarzyszenie młodzieży handlowej. 33. Kongregacya kupiecka. 34. Izba handlowa. 35. Izba rękodzielnicza. 36. Towarzystwo rolnicze. 37. Towarzystwo techniczne. 38. Stowarzyszenie budowniczych. 39. Gremium aptekarzy i farmaceutów. 40. Towarzystwo lekarskie. 41. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. 42. Towarzystwo strzeleckie. 43. Izba lekarska. 44. Izba adwokacka. 45. Izba notaryalna. 46. Magistrat. 47. Rada wyznaniowa izraelicka. 48. Towarzystwo dziennikarzy polskich. 49. Koło artystyczno-literackie. 50. Artyści dramatyczni. 51. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych. 52. Towarzystwo „Polska sztuka stosowana“. 53. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków miasta Krakowa. 54. Koło mieszczańskie. 55. Delegacye z wieńcami. 56. Straż honorowa z pochodniami. 57. Wóz z wieńcami. 58. Duchowieństwo. 59. Cechy krakowskie. 60. Karawan z zwłokami. 61. Rodzina. 62. Akademia sztuk pięknych. 63. Posłowie na Sejm i do Rady państwa. 64. Reprezentacya kraju i miasta Krakowa. 65. Reprezentacye innych miast. 66. Akademia umiejętności. 67. Uniwersytet. 68. Deputacye Towarzystw: „Sztuka“, „Polska sztuka stosowana“, Teatrów krakowskiego i lwowskiego, „Miłośników m. Krakowa, Koła artystyczno-literackiego. 69. Straż pożarna miejska. 70. Straż akcyzowa miejska.

Delegatem Rady miasta do organizowania pochodu wyznaczony został radca miasta p. Piotr Kosobucki; delegatem magistratu naczelnik straży pożarnej p. Nowotny.

Zwłoki poety złożone, po poprzedniem zabalsamowaniu, w skromnej, czarnej, metalowej trumnie, na wieku której widnieje tylko mały krzyż, przeniesiono wczoraj po godzinie 10 do krypty kościoła księży Pijarów.

Dzisiaj przez całe przedpołudnie artyści-malarze pod kierunkiem art.-mal. p. Frycza pracowali nad dekoracyą krypty. Dekoracya ta jest nad wyraz poważną a piękną. W głębi krypty pod balustradą schodową na niskim katafalku, obitym czarną materyą, ustawiono trumnę, do okoła ściany krypty obito pół czarną, a w drugiej połowie pąsową materyą, a szlakiem na górze biegnie długa wiązanka ze złotych liści. Do okoła katafalku płoną w wielkiej ilości świece, ściany pokryte są wieńcami. Krypta w połowie przedzielona jest dla bezpieczeństwa białą taśmą, by tłumy nie cisnęły się zbyt blisko katafalku.

Dekorowanie krypty ukończone zostało dopiero po południu, już o zmierzchu, wobec tego dostęp dla publiczności do trumny poety zostanie otwarty dopiero z dniem jutrzejszym, w niedzielę.

Zdjęcia fotograficzne. Fotograf tutejszy p. Pierzchalski dokonał wczoraj zdjęć fotograficznych pokoju w domu zdrowia prof. Rutkowskiego, gdzie zmarł Wyspiański, oraz zwłok poety. Fotografie te są do nabycia w zakładzie p. Pierzchalskiego przy ul. Karmelickiej.

Kronika.

Kraków, 30 listopada.

Rocznica listopadowa. Wczoraj o godzinie 5½ wieczorem zebrała się licznie młodzież obojga płci pod pomnikiem Mickiewicza, i odśpiewawszy szereg pieśni patryotycznych, wyruszyła w pochodzie z lampionami na cmentarz, gdzie pamięć poległych uczciła odśpiewaniem kilku utworów narodowych. Manifestacya odbyła się poważnie i w spokoju.

Poranek listopadowy w szkole na Smoleńsku. O znaczeniu obchodu rocznic narodowych nie potrzebujemy się chyba rozpisywać. Podnieść jednak musimy znamienny fakt, że obchody te zaczynają wnikać w krew i kość społeczeństwa i stają się powoli przykazaniem narodowem, które przekroczyć, znaczy popełnić zbrodnię narodową. Pocieszającą zaś wprost jest okolicznością, że w chwili ucisku narodowego w Prusiech, w chwili walki o szkołę narodową w Galicyi, przykazania te narodowe ludzi dobrej woli i gorącego patryotyzmu przybijeją na drzwiach naszej szkoły. Szkoła wydziałowa im. św. Jana Kantego na Smoleńsku należy właśnie do tych, które w usiłowaniach wprowadzenia ducha narodowego do izby szkolnej prym wiodą. Staraniem grona nauczycielskiego urządzono dziś w sali szkolnej skromny, bo prawie improwizowany poranek ku uczczeniu rocznicy listopadowej. Poranek rozpoczęto nabożeństwem. Do zgromadzonej młodzieży przemówił serdecznie o znaczeniu rocznicy, w nawiązaniu do smutnych wypadków ostatnich dni, tj. ustawy antipolskiej i śmierci Wyspiańskiego, dyrektor szkoły, radca J. Maciołowski. Popularnie z punktu historycznego opowiedział młodzieży o powstaniu nauczyciel szkoły p. A. Mikulski, a słowa jego ilustrował obrazami przy pomocy skioptikonu p. Orszulski, oraz pieśnią młodzieży p. A. Iseppi. Uczniowie klasy III i IV odeklamowali w odpowiedniej chwili „Śmierć pułkownika“ A. Mickiewicza i „Ostatnie chwile Sowińskiego“ K. Gaszyńskiego. Na zakończenie przemówił serdecznie katecheta szkoły ks. Woźniczka, wskazując młodzieży ideały, które pielęgnować winna, streszczając się w haśle „Bóg i Ojczyzna!“

W podniosłym nastroju z pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“ opuściła młodzież mury szkolne, zachowując w pamięci żywe słowa mowców i prześliczne obrazy z historyi polskiej.

Kraków w cyfrach. Ostatnie sprawozdanie tygodniowe miejskiego biura statystycznego o ruchu ludności w Krakowie wykazuje: Ludności liczył Kraków od d. 17 do 23 listopada b. r. 103,836, w tem wojska 6.049. Ogółem małżeństw zawarto 19, urodzin było 56 skonów 53.

Zerwanie z Prusakami. Dowiadujemy się, że zarząd fabryki maszyn pod firmą „L. Zieleniewski

---

można, że współczesne pokolenie nie zapoznało ani talentu, ani zasługi jego. Chmielowski pisze o nim: „Wyspiański „Warszawianką“. „Lelewelem“, „Legionem“, „Weselem“ wydzielił się silnie z pośród tych, co w sztuce czystej jedyną dziś możliwą religię upatrywali i stanął silnie na gruncie, uprawianym niegdyś przez wielkich wieszczów. Wrócił do źródła potężnych natchnień, które nietylko dla kilku wybranych są dostępne, ale przemawiają, lub przemówić mogą do wszystkich.

Umarła go zawołała... przerwał długi okres głuszy, kiedy pod podkrywką uwielbienia dla wieszczów romantycznych urągano z tych uczuć, które były im najdroższe. Nie mogąc powiewiedzieć wielu słów pokrzepiających, uświadomił gorycz położenia głębiej, niż ktokolwiek z rówieśnych. Jako artysta olśnił nas wyobraźnią, ...ypominającą największych twór-[illegible]

...f. A. Mazanowski w niedawno wydanym ... o Wyspiańskim pisze: „Jak dzieła wiel... w przyszłości dopiero rozwidniają się w ... olśniewającym blasku, tak i niektóre ...a naszego poety z czasem rosną w wy...żeniu współziomków. Jeśliby jednak przy... rachubę tylko te idee, te pragnienia, ...oty myśli i uczucia milionów, które wielki ... dobył z pomroką osłoniętej głębi serc ... przejął w swoje serce, ogrzał i oświetlił promieniami własnego geniuszu — i tak żarem budujące i jak żar jasne rzucił nazad przed miliony, aby je uświadomić i w nich je rozpalić — to i wówczas należałby mu od nas hołd i uwielbienie jako poecie najdroższemu i największemu z żyjących pośród nas.“

Antoni Potocki powiada o twórcy „Wesela“: „Wyspiański jest pierwszem twórczem przeciwstawieniem się poezyi naszej romantyzmowi.“

W. Feldman, jeden z tych krytyków-entuzyastów, którzy najgłębiej wniknęli w myśl i słowo Wyspiańskiego, taki rzuca sąd o twórcy „Wyzwolenia“: „U progu nowego wieku, po latach ...ości, szamotania się małostek, wstał znowu dziedzic wielkiej lutni i wielkiego ducha, wstał ...dziwy przedstawiciel dawnej Kalokagatii, wstał nietylko artysta, ale i zwiastun, którego głos zabrzmiał potęgą, jakiej w Polsce od lat nie słyszano. Przyszedł konieczny rezultat wszystkich artystycznych ewolucyj i zdobyczy swojego czasu. Artysta w najwyższych żyjący podniebiach sztuki, umie uświęcone pojęcia „piękna“ deptać i stąpać po trzęsawiskach, jak najkrańcowszy naturalista i nagłym skokiem z realizmu chłopów wzbić się na najwyższe szczyty symboliki. Niezrównany malarz łączy łączy się w nim z muzykiem, zaklinaczem nastrojów, poruszającym całą skalę uczuć — od realizmu i baroku do szczytu grozy i widzeń zaświatowych.“

Aleksander Brückner w swej „Historyi literatury polskiej“ pisze o Wyspiańskim: „Najznakomitszy to z całej „Młodej Polski“ malarz i poeta, wyrosły w tradycyach Krakowa, na gruncie jego sztuki i jego wspomnień. Jest to epik i dramatyk. Jako epik przynajmniej w rapsodach w „Bolesławie Śmiałym“. Podążył w nich całkiem za „Królem duchem“, z którego oktawami, kolorytem bajecznym, z jego wizyami świata słowiańsko-polskiego, narzucającemi się naszej wyobraźni jako realne i z rozwiewnemi marami jego wyobraźni współzawodniczyć może.“

Wielkie ukochanie narodu, bezgraniczne uwielbienie przeszłości, wiara w odrodzenie i wyzwolenie z błędów wiekowych, oto wykładnik poezyi i filozofii poetyckiej Wyspiańskiego, oto idea i myśl przewodnia całej jego rozległej, płodnej i bujnej pisarskiej działalności. Starczy ona najzupełniej na to, aby mu przyznać miano wielkości w tem znaczeniu, jak je sam najpełniej i z mocą w swym „Kazimierzu Wielkim“ wyraził:

Wielkości! komu nazwę twą przydane,
ten tęgich sił odżywa w sobie moce
i duszą trwa, wielekroć powołaną,
świecącą w długie narodowe noce;
więc choć jej świeży grób opłakiwano,
przemoże śmierć i trumien głaz zdruzgoce;
powstanie z martwych na narodu czele
w nieśmiertelności królować kościele.

W. Prokesch.

Tow. akc." rozesłał w dniu dzisiejszym do wszystkich swoich niemieckich dostawców zawiadomienie, że wskutek świeżo wniesionych w Sejmie pruskim ustaw antipolskich nadal żadnych swych potrzeb w Niemczech załatwiać nie będzie.

Doroczna loterya na rzecz stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się jutro dnia 1 grudnia w salach starego teatru między godzinami 3 a 6 po południu.

Podarki na gwiazdkę. Z wydziału „Ligi pomocy przemysłowej" otrzymujemy następujące pismo:

Zbliża się czas przedświąteczny, kiedy ogół społeczeństwa zwykł robić większe zakupna dla potrzeb codziennego życia, a zwłaszcza podarków na tradycyjną gwiazdkę. Czas ten schodzi się z chwilą bolesnych przejść narodu w dwóch zaborach, a zwłaszcza w zaborze pruskim. Liga pomocy przemysłowej uważa za swój obowiązek odnieść się do ogółu mieszkańców kraju bez różnicy stanu, zawodu, przekonań, z gorącem wezwaniem, aby szczególnie teraz pamiętali o obowiązku obywatelskim poszanowania swojskiej pracy i dawali pierwszeństwo wyrobom krajowym przed obcymi, a już bezwarunkowo z całą stanowczością odrzucali towar pochodzący z rąk pruskich, skalanych bezprzykładnem w dziejach barbarzyństwem.

Należy wpływać na kupców naszych, aby starali się towary, których kraj nie wytwarza a które dotąd z nieświadomości lub innych powodów sprowadzali z Prus zastąpić austryackiemi, francuskiemi, angielskiemi, belgijskiemi i t. d. — Liga pomocy przemysłowej wdrożyła już starania, aby kupiectwu ułatwić to zadanie, przez nawiązanie stosunków z sferami przemysłowemi tych krajów. Kupiectwo nasze, zwłaszcza patryotycznie czujące jego jednostki, winny odpowiedzieć jednomyślnie na wieści, dochodzące z zaboru pruskiego: nie wpuszczajmy przez próg nasz pruskich agentów.

Ostatni czas, abyśmy wzięli się do „wywłaszczenia" hakaty z posiadania naszych kieszeni i naszej potulności, z jaką dajemy się wyzyskiwać na naszą własną zagładę. Precz z towarem pruskim, precz z tymi, którzy go nam wciskają — powinno zabrzmieć w całym kraju. Niech piętnem podarunków dawanych w tym czasie naszym najbliższym, będzie nie ich kosztowność, ale ich swojskość, a wówczas szereg dni świątecznych zmieni się w upragnioną „gwiazdkę" dla niejednej rodziny rękodzielniczej i robotniczej, łaknącej pracy.

Pierwsze gimnazyum żeńskie w Krakowie przy ul. Wolskiej otrzymało prawo publiczności. — Otrzymujemy o tem zawiadomienie z Wiednia.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek dnia 2 grudnia, w dzień pogrzebu Wyspiańskiego dane będą „Dziady". Niezależnie od przedstawienia poniedziałkowego teatr miejski inicyuje tygodniowy cykl utworów Wyspiańskiego, na który złożą się: „Warszawianka", „Lelewel", „Wesele", „Bolesław Śmiały", „Wyzwolenie", oraz „Cyd". Początek cyklu w czwartek nadchodzący.

Doroczna loterya spożywcza na „Dom pracy" odbędzie się 22 grudnia.

Z uniwersytetu. Pani Marya Horowitz-Loria, rodem z Krakowa, otrzymała dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Brak wody. Z powodu niepokojących pogłosek w mieście w sprawie braku wody w miejskich wodociągach otrzymujemy z biura wodociągowego następujące wyjaśnienie:

Z powodu nader niskiego stanu wód wgłębnych i nadmiernej konsumcyi, wyczerpującej codziennie maximum wypompowanej wody, zarząd wodociągów zmuszonym był w celu uniknięcia braku wody w mieście przedsięwziąć zapobiegawcze środki. I tak postanowiono wstrzymać dopływ wody do instalacyj nie służących do użytku domowego i w tym celu dozorcy wodociągowi obchodzić będą domy i dopływy do kloak i łazienek zamykać. Również wydano zarządzenia przeciw marnowaniu wody w nocy.

Zarząd wodociągów buduje obecnie 4 nowe studnie, nie wiadomo jednak kiedy będą ukończone i w ruch wprawione. Przez pewien czas będzie więc Kraków pozbawiony nadmiernego dopływu wody.

Sprawa taniego mięsa. Magistrat m. Krakowa ogłasza: Z powodu zaprowadzenia przez namiestnictwo w mieście Krakowie i okolicy zupełnego niedzielnego spoczynku przy sprzedaży mięsa w czasie od 1 września do 31 maja, magistrat, zmieniając częściowo rozporządzenie z dnia 27 września 1906 r., postanawia: Sprzedaż mięsa pośledniejszego gatunku, sprowadzanego z poza rogatek, odbywać się będzie nadal na dotychczasowych placach: przy ul. Jabłonowskich, przy ul. Dietla, na placu Matejki, i to: 1) w czasie od 1 czerwca do końca sierpnia w dnie powszednie od godziny 7 do 11, w święta i niedziele od godziy 7 do 9 przed południem; 2) w czasie od 1 września do końca maja w dnie powszednie od godziny 7 do 11 przed południem, a nadto w soboty od godziny 5 do 9 wieczorem; w święta od godz. 7 do 9 przed południem; 3) sprzedaż w niedziele w czasie od 1 września do końca maja jest wzbroniona.

Wykrycie szajki złodziei kolejowych. Od pewnego czasu na placu Kolejowym w Krakowie, dopuszczali się nieznani sprawcy systematycznego okradania wagonów towarowych, które na placu szybowano. Operacye swe wykonywali oni w nocy i korzystając z ciemności, odbijali od wozów plomby, a następnie skrzynie z towarami wyrzucali. Z powodu nadzwyczajnego sprytu rzezimieszków i dokładnej znajomości miejsca, trudno było wpaść na trop sprawców kradzieży. Z wagonów zabierali oni skrzynki z materyami, wstążkami, z tutkami, co im tylko pod rękę wpadło, a raz nawet mieli podobno w ten sposób wyrzucić z wagonu paczkę dynamitu, którą porzuconą znaleziono. Odkrycia sprawców dokonali agenci policyjni p. Jakób Karcz i p. Schimscheimer, którzy aresztowali przy sprzedaży skradzionych towarów 20-letniego Władysława Kopecia i 22-letniego Józefa Dziedzica. Za dalszymi wspólnikami śledztwo w toku.

Znalezienie zwłok niemowlęcia. W Podgórzu, za wapiennikiem miejskim, znaleziono dziś rano o godz. 7 zwłoki kilkomiesięcznego niemowlęcia. Na miejsce udał się lekaz miejski, dr Smorągiewicz i stwierdził, że dziecię zmarło wskutek zaniedbania. Na plecach i tylnych częściach ciała znaleziono ślady zgnicia. Zwłoki przewieziono na cmentarz podgórski, a za wyrodną matką lub żywicielką wdrożyła policya śledztwo.

Z kraju.

Nowy Sącz, 29 listopada. W poniedziałek, 2 bm. odbędzie się okręgowy zjazd towarzystw Pomocy przemysłowej z południowo-zachodniej części kraju, a to przy sposobności odbywającego się równocześnie w Nowym Sączu postoju wystawy ruchomej Ligi Pomocy przemysłowej. Wobec wydarzeń w zaborze pruskim przybierze zjazd nowosądecki, które, jak wiadomo, mają między innemi za zadanie rugować przywóz towarów pruskich do kraju, charakter poważnej manifestacyi, a z obrad i uchwał tego zjazdu wyniknąć powinna stanowcza i jak najszersza akcya, mająca na celu bojkotowanie towarów pruskich. Należy oczekiwać, że na zjazd do Nowego Sącza pospieszą liczne szeregi patryotycznie myślących członków organizacyi Ligi Pomocy przemysłowej.

Zaprzeczenie. Z Nowego Sącza telegrafuje nam firma A. H. Neugröschel z powołaniem się na § 19 ust. pras., że podana wczoraj przez naszego korespondenta nowosądeckiego wiadomość, jakoby rzeczona firma zwiesiła wypłaty, jest fałszywą.

Przemyśl, 29 listopada. (Posiedzenie Rady miejskiej. — Poczta. — Samobójstwo żołnierza). Po trzech tygodniach przerwy zebrała się znowu Rada miejska i spraw najbardziej palących, które najwięcej dotykają i rozgoryczają ogół ludności, t. j. spraw drożyźnianych — znowu nie załatwiła. Wloką się one już od dłuższego czasu, figurują wiecznie na porządku dziennym — nadaremnie. Raz niema kompletu potrzebnego, więc ich załatwiać nie można; drugi raz jest komplet, ale zachodzi jakaś inna przeszkoda i tak w nieskończoność. Posiedzenie wczorajsze, prócz spraw drobnych, wypełniły przedewszystkiem 2 sprawy: wodociąg i regulacya płac urzędników elektrowni. Co do wodociągu uchwalono na gruncie w Prałkowcach natychmiast rozpocząć wiercenia próbne 4 do 6 studzien. Na pokrycie kosztów preliminowano kwotę 2.106 kor. W dalszym ciągu podwyższono płace 11 funkcyonaryuszów elektrowni. Koszta podwyższenia płac wyniosą około 3.000 rocznie.

Poczta tutejsza służy ku — niewygodzie publiczności. Ciasnota całego lokalu, brak miejsca dla publiczności, niesłychane zimno, panujące tak w korytarzach, jak w biurach, brak wszelkich udogodnień wywołują ustawicznie narzekania, pozostające oczywiście bez najmniejszego rezultatu, gdyż ostatnia instancya ministerstwa skarbu odpowiada stale, że na żadne ulepszenia, na żadne udogodnienia pieniędzy niema. Możeby sprawę poruszyć w parlamencie?

—

W niedzielę odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu żołnierz 58 pułku piechoty w Przemyślu. Nazwisko samobójcy, tudzież powód zamachu, którym miało być nazbyt surowe obchodzenie się władz podoficerskich z denatem, osłonięte są najściślejszą tajemnicą.

Ze świata.

Samobójstwo radcy dworu. Z Wiednia donoszą: Emerytowany radca dworu, który pełnił służbę w policyi wiedeńskiej, Bernard Frenkel, popełnił dzisiaj samobójstwo, rzuciwszy się z III piętra na bruk. W latach 1883/4 Frenkel stał na czele policyi państwowej i niezwykle surowo występował przeciw ruchowi anarchistycznemu i agitacyi socyalistycznej w samych jej początkach. W parlamencie posłowie Kronawetter i Pernerstorfer atakowali go, wykazując, iż jest agentem prowokacyjnym, skutkiem czego też przeniesiono go na inne stanowisko.

Bankructwo Steinera. Znany pośród publiczności wiedeńskiej, jak również pośród obcych turystów, zwiedzających Wiedeń, dyrektor tamtejszego przedsiębiorstwa rozrywkowego „Wenecya w Wiedniu", Gabor Steiner, zbankrutował. Gabor Steiner był przez długie lata dyrektorem teatrzyku „Orfeum", następnie zaś stanął na czele wspomnianego przedsiębiorstwa „Venedig in Wien", założonego w r. 1892 w ogrodzie angielskim w Praterze. — Przez dwa lata przedsiębiorstwo to przynosiło po 300.000 koron czystego zysku, ale od r. 1894 zaczęło coraz słabiej się rentować, aż wreszcie przynosiło straty. Steiner usiłował utworzyć nową spółkę dla ratowania swego przedsiębiorstwa, gdy jednakże usiłowania jego spełzły na niczem, ogłosił konkurs, a sprawa poszła na drogę sądową. Passywa, których jeszcze nie obliczono ściśle, wynosić mają około $1^{1}/_{2}$ miliona koron, aktywa zaledwie jednę trzecią część tej sumy.

Handlarze dziewcząt. W Katowicach uwięziła tamtejsza policya dwóch handlarzy dziewcząt z Lublina, Friedmanna i Binowowicza, którzy wieźli do Nowego Jorku 2 dziewczyny liczące po 20 lat życia, a pochodzące z Kielc. Uwięzioni oświadczyli, że dziewczyny owe są ich żonami, okazali nawet żydowskie metryki ślubu, które jednakże były fałszywe. Binowowicz odsiedział niedawno za handlowanie dziewczętami karę więzienia w Petersburgu, skąd wyniósł się dla dalszych praktyk do Ameryki.

Spóźniona premiera. W ośm lat po ukazaniu się w druku, została nareszcie sztuka Bernarda Shawa p. t. „Cezar i Kleopatra" po raz pierwszy przedstawiona w Londynie na scenie teatru „Savoy". Prowincyonalne teatry angielskie już dawno zapoznały publiczność z tym utworem Shawa. Krytyka londyńska nie bardzo pochlebnie oceniła tę sztukę.

Kamorra w Neapolu. Do znanego w całym Neapolu antykwarza Cito di Torremso przybyli dwaj nieznajomi, przebrani za policyjnych urzędników i oświadczyli, że chcą oglądnąć w jego towarzystwie starożytne freski. Wyjechali wszyscy, a wtedy rzekomi urzędnicy, którzy byli kamorystami, zaciągnęli Torremsa do jaskini i tam wymusili na nim, ażeby napisał list do swej żony z doniesieniem, że musi natychmiast wyjechać i żąda przysłania mu 10.000 lirów. Kamorysta, który ów list przyniósł do żony Torremsa, zaplątał się w sprzecznościach, skutkiem czego chciano go oddać w ręce policyi, bandyta jednakże wyskoczył oknem i umknął. Policya znalazła Torremsa i uwolniła z rąd bandytów.

Strzał do pociągu. Do pociągu pospiesznego, dążącego z Brukseli do Paryża, strzelono niedaleko stacyi Recquignies we Francyi. Król belgijski Leopold przejechał przez wymienioną stacyę w odwrotnym kierunku, to jest z Paryża do Brukseli. Nie wiadomo, czy to był zamach, wykonany przez pomyłkę na inny pociąg.

Ze stowarzyszeń.

Związek akademicki odbył wczoraj nadzwyczajne walne zebranie. Po dokonaniu uzupełniających wyborów do wydziału i sądu koleżeńskiego zabrał głos prezes Towarzystwa p. Cygnarowicz i omówiwszy niesłychany zamiar rządu pruskiego wywłaszczenia polskich posiadaczy ziemi, wniósł, aby dołączyć się do protestu całego narodu wobec świata cywilizowanego przeciw nowej zbrodni krzyżackiej. Przemówienia prezesa wysłuchali członkowie Związku akademickiego stojąc i uchwalili jednomyślnie wnioski przedłożone. Między innemi postanowiono wysłać telegram do prezydyum Koła polskiego i klubu ludowców w parlamencie wiedeńskim, z wezwaniem reprezentacyi polskiej do energicznych kroków przeciw zamiarom pruskiego rządu.

Następnie wysłuchali członkowie stojąco żałobnej wiadomości prezesa Towarzystwa o śmierci Wyspiańskiego, postanawiając wziąć gremialny udział w pogrzebie, a zamiast wieńca przeznaczyć pewną kwotę na cel humanitarny.

Czytelnia dla kobiet. Zebranie sekcyi pedagogicznej odbędzie się w poniedziałek 2 grudnia o 7 wieczór w lokalu przy ul. Szewskiej 18 of., I p. Wstęp dozwolony dla wszystkich; pożądany udział rodziców i pedagogów.

Z Towarzystwa technicznego. We środę dnia 4 grudnia o godzinie 7 wieczorem inżynier dr Fryderyk Pordes wygłosi odczyt p. t.: „O ochronie Krakowa i Podgórza od powodzi."

Z zarządu Koła Towarzystwa szkoły ludowej w Morawskiej Ostrawie piszą nam: Od dziesiątek lat przybywają za zarobkiem do zagłębia ostrawskiego tysiączne rzesze polskich robotników — tej klasy najbiedniejszej i najmniej narodowo uświadomionej, co jest przyczyną, że tutejsza kolonia polska, licząca kilkanaście tysięcy osób, staje się łatwą zdobyczą Niemców i Czechów. Ponieważ jednak wynarodowienie nigdzie nie przynosi tak obfitych i trwałych plonów, jak w szkole — przeto Niemcy, a szczególnie Czesi przynęcają do swych szkół dzieci polskie licznemi podarkami i zapomogami, dawanemi na „gwiazdkę", a niejeden mniej uświadomiony, a biedny ojciec-Polak, łakomiąc się na te dary, oddaje, a raczej zaprzedaje swe dzieci do szkół i ochronek czeskich i niemieckich, gdzie dziecko polskie od trzeciego roku życia czechizuje się lub germanizuje do tego stopnia, że nietylko nie rozumie mowy polskiej, ale nawet nie potrafi powtórzyć brzmień wyrazów polskich.

Szkoła polska i Koło Towarzystwa szkoły ludowej w Morawskiej Ostrawie starają się usilnie przeciwdziałać takiemu strasznemu wynaradawianiu różnemi środkami, a jednym z nich jest „gwiazdka", która tu na dalekich kresach nabiera wagi czynu nietylko humanitarnego, ale i patryotycznego.

Ze względu na ogólne ubóstwo tutejszych górników polskich gwiazdka dla dziatwy szkoły polskiej (374 dzieci) pociąga za sobą znaczne wydatki, których Koło Towarzystwa szkoły ludowej w Morawskiej Ostrawie z własnych funduszów pokryć nie jest w stanie. Koło rozesłało więc do rodaków listy składkowe i czeki z prośbą o pomoc; dotąd jednak nie udało się zebrać ani połowy potrzebnej kwoty. Dziękując wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom, Koło jeszcze raz ponawia gorącą prośbę o pomoc. Gwiazdka zbliża się, odzież i obuwie zakupić trzeba, więc każdy, chociażby najdrobniejszy dar jest bardzo pożądany i przyjęty zostanie z prawdziwą wdzięcznością. Niechaj więc wrócą do nas wszystkie czeki i wszystkie listy, chociażby z drobnemi kwotami, za które imieniem polskiej dziatwy kresowej serdeczne składamy dzięki. Datki prosimy nadsyłać pod adresem: Dyrekcya szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie

---

Dzisiejszy numer „N. Reformy" obejmuje 3 arkusze, tj. 12 stron druku. Na stronie 5 zamieszczamy obrazek Aloizego Ulreicha p. t. „Straszna noc".

Przykra pomyłka. W artykule wstępnym, w numerze wczorajszym, skutkiem niedostrzeżonej pomyłki, powiedziano (odnośnie do rocznicy powstania listopadowego) „pięćdziesiąt ośm lat mija" — zamiast „siedemdziesiąt siedem lat" itd.

Pocztówki z portretem Wyspiańskiego. Dziś ukazały się pocztówki z podobizną Wyspiańskiego według portretu jednego z malarzy krakowskich. Wydawca przeznacza 10% dochodu na fundusz Domu zdrowia młodzieży w Zakopanem, zainicyowany przez stowarzyszenia akademickie.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę: „Ich czworo", tragedya ludzi głupich" w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.
W niedzielę po południu: „Zażarty automobilista"; — wieczór: „Ich czworo".
W poniedziałek: „Dziady".
We wtorek: „Ich czworo".
We środę: „Ich czworo".
We czwartek: „Warszawianka" Wyspiańskiego.
W piątek o godzinie 5 po południu: „Królowa Tatr".
W sobotę: „Lelewel" Wyspiańskiego.
W niedzielę po południu: „Obrona Częstochowy"; wieczór: „Bolesław Śmiały" St. Wyspiańskiego.
W poniedziałek „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

Dwudziestopięciolecie „Nowej Reformy".

Nie było naszym zamiarem — jak już w onegdajszym zaznaczyliśmy numerze — narzucać się opinii publicznej, z powodu dwudziestu pięciu lat istnienia naszego pisma. Sytuacyi politycznej, wytworzonej w Polsce z powodu wniesienia brutalnych ustaw w Sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, nie uważaliśmy za stosowną do stawiania na porządku dziennym jubileuszu pisma naszego, które w tym wypadku, wraz z całą prasą, przedewszystkiem zająć się powinno tem, co o przyszłości ojczyzny naszej zawyrokować może. — Pomimo tego zastrzeżenia, na pierwszą wzmiankę o rozpoczęciu dwudziestej szóstej rocznicy „Nowej Reformy", otrzymaliśmy z różnych stron liczne gratulacye i objawy sympatyi, za które winniśmy wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie.

I tak wiceprezydent m. Lwowa, poseł dr Tadeusz Rutowski, który pierwszym był „odpowiedzialnym" redaktorem „Nowej Reformy", przesłał nam, w odpowiedzi na telegram nasz, z powodu tej rocznicy do niego wysłany, depeszę następującej osnowy:

„Raczcie przyjąć z głębi serca najgorętsze dzięki. Przypomnieliście najgórniejsze chwile młodości. Cośmy przed ćwierć wiekiem zaczęli, wyście dokonali. My czynili pierwsze wyłomy, wyście twierdzę zdobyli. Dzieje polskiej demokracyi nierozerwalnie złączone z krakowską „Reformą". Gorące życzenia powodzenia, tryumfu, na nową dobę".

Długoletni prezes Rady nadzorczej „Nowej Reformy" po jej założeniu, marszałek krakowskiej Rady powiatowej, p. Jan Skirliński, przesyła nam z Kryspinowa gratulacye z życzeniem, aby duch demokracyi polskiej całym zawładnął narodem.

Jeden z założycieli i najszczerszych przyjaciół „N. Reformy", dyrektor Wojciech Biechoński nadesłał nam ze Lwowa telegram następujący:

„Oby dotychczasowe zdobycze zasad demokratycznych pogłębiły się i stanowczo zwyciężyły w następnem dwudziestopięcioleciu".

Poseł sejmowy, p. Tytus Bujnowski pisze nam z Tarnowa:

„W ważnej dla narodu naszego chwili dziejowej obchodzi „Nowa Reforma" 25-letni jubileusz pracy zawodowej. Dokonana niedawno unia demokratyczna pozwala całej demokracyi bez zastrzeżeń cieszyć się Waszem świętem, przypominając sobie z dumą tę radosną dla nas w zachodniej części kraju chwilę, gdy nieodżałowanej pamięci Romanowicz z Rutowskim założyli w Krakowie dziennik, który miał podjąć walkę ze stańczykami w i(h twierdzy. Misyę tę spełnia „Nowa Reforma" rzetelnie dotychczas.

„Z drugiej strony niesłychany w dziejach państw, mających pretensyę do kultury, gwałt, jaki rząd pruski chce na naszych braciach dokonać, złączy niewątpliwie wszystkich Polaków na całym świecie w walce przeciw wrogom naszym.

„Jako prenumerator pisma Waszego od chwili jego narodzin, składam Szanownej Redakcyi najserdeczniejsze życzenia powodzenia na ciężkiej drodze, jaką u nas pismo demokratyczne przechodzić jeszcze musi. Oby praca Wasza przyczyniła się do chwały demokracyi polskiej, a przedewszystkiem do szczęścia ukochanej Ojczyzny naszej".

Dr Kiernik z Bochni telegrafuje nam:

„Z powodu 25 rocznicy pełnego zasług dla kraju i Ojczyzny żywota „Nowej Reformy" przesyłam na ręce Szan Redakcyi serdeczne życzenia dalszej, owocnej pracy",

Ze Lwowa otrzymaliśmy następujący telegramy:

„Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich przesyła gorące życzenia w dniu jubileuszu".

Adam Krechowiecki, prezes.
Ostaszewski-Barański, sekretarz.

„Szanownemu wydawnictwu i kolegom po piórze przesyłamy najszczersze życzenia z powodu ćwierćwiekowego jubileuszu".

Redakcya „Dziennika Polskiego":
Kazimierz Ostaszewski-Barański.
Aleksander Milski.

W pierwszej chwili nadesłali nam nadto gratulacye pp. Ludwik Stasiak, Cepnik, Smólski, Kwaszewski, redakcya „Wieku Nowego", redaktor „Śmigusa" p. Milski, zarząd lwow. Filii Biura korespondenc., p. Czapelski ze Lwowa, Władysław Nowicki z Wiśnicza, p. Wojciech Dąbrowski ze Lwowa, p. A. Kallasówna i wielu innych.

Niepodobna, ze względu na brak miejsca, które na omówienie ważnych i nie cierpiących zwłoki spraw publicznych przeznaczyć przedewszystkiem musimy, wymieniać wszystkich, gratulacyj, nadesłanych nam przez kolegów po piórze, poważnych obywateli kraju i bliższych przyjaciół dziennika.

Z tego powodu musimy ograniczyć się do ogólnego a serdecznego podziękowania za objawy niezasłużonej życzliwości i cennej dla nas zachęty do przyszłej pracy, której, wedle sił, będziemy chcieli sprostać wśród wszelkich okoliczności.

Dział ekonomiczny.

× **Ze stowarzyszenia budowniczych.** Na posiedzeniu 27 b. m. zarząd uchwalił według referatów wiceprezesa Rudolfa Handa wystosować memoryał do ministerstwa spraw wewnętrznych łącznie ze stowarzyszeniem lwowskiem o powiększenie liczby miast Galicyi, w którychby budowy mogły być wykonywane pod kierownictwem uprawnionych budowniczych; dotychczas takie uprawnienie ustawowe odnosi się tylko do Lwowa i Krakowa. Następnie zarząd z powodu zapowiedzianego zjazdu „Stałej delegacyi budowniczych Austryi" na dzień 8 grudnia b. r. w sprawie reorganizacyi wydziału budowniczych w państwowych szkołach przemysłowych, oraz w sprawie projektu ustawy budowniczej, po dłuższych naradach polecił przewodniczącemu p. Mensowi, jako delegatowi stowarzyszenia, wziąć udział w tym zjeździe i przedstawić postanowienia zarządu w tych bardzo ważnych sprawach, dotyczących zawodu budowniczego.

Komunikat kolejowy. Na kolei lokalnej Tarnopol Zbaraż podjęto napowrót ogólny ruch pociągów.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 29 listopada. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała 25·40 do 26·20, czerwona i żółta 25·20 do 26·00, węgierska 25·80 do 26·40; żyto krajowe 24·40 do 25·20, węgierskie 25·60 do 26·00; jęczmień na krupy 16·40 do 17·00, browarny 16·80 do 18·20, na paszę —·— do —·—; owies z opłatą akcyzową 16·50 do 17·20; proso 14·— do 15·50; jagły 26·— do 40·—; tatarka 17·50 do 18·50; kukurydza 15·60 do 17·20; groch 23·20 do 29·50; fasola 18·— do 30·— wyka 14·50 do 16·—; rzepak zimowy 35·— do 36·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 26·— do 66·—; słoma 6·80 do 8·60; siano 8·— do 8·80; koniczyna pastewna 10·40 do 11·60; ziemniaki 4·40 do 5·00; jaja za kopę 4·00 do 4·80; masło za 1 kg. 2·— do 2·60; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 29 listopada. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego rosłego 325 sztuk, jałownika 156, cieląt 265, owiec i kóz 29, nierogacizny 415; razem 1190 sztuk.

Płacono: woły z paszy —·— do —·— koron, woły opasowe od 58·— do 80·—, krowy po 156·— do 61·—, buhaje 64·— do 66·—, jałownik po 66·— do 90·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki 22·— do 48·—, nierogaciznę tuczną po —·— do —·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; nierogaciznę tuczną po 104·— do 140·— za jeden cetnar metryczny rzeźnej wagi; owce za sztukę —·— do —·—.

Sprzedano: dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 1115 sztuk, — na eksport bydła rogatego 75 sztuk, nierogacizny 30 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny 20 sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Budapeszt, 30 listopada. Pszenica na kwiecień 11·20 do 11·21; żyto na kwiecień 12·22 do 12·23; owies na kwiecień 8·65 do 8·66; kukurydza na maj 7·52 do 7·53; rzepak na sierpień 17·10 do 17·20.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie ustalone; pogoda zmienna.

Kronika lwowska.

Lwów, 30 listopada.

Wykrycie kontrabandy. We Lwowie przy ulicy Kazimierzowskiej pod l. 3, istnieje od lat kilkunastu firma Brucha Weinmanna, która prowadzi handel sprowadzanemi z zagranicy staremi kapeluszami. Towar ten deklaruje ona jako szmaty, a to w tym celu, aby się uchylić od opłaty cła; przy tej sposobności dopakowywano jednak jedwabie i inne towary, wysokiej opłacie cła podlegające. Długie lata przychodziły te kapelusze setkami tysięcy bez opłaty. Urwała się nareszcie struna. Ze Lwowa nadeszło do ministerstwa skarbu doniesienie o tych manipulacyach Weinmanna i wskutek tego zarządzono śledztwo. W nocy z 18 na 19 listopada zjawiła się w Zboiskach pod Lwowem, gdzie skontrabandowany towar wywożono, komisya, złożona z dyrektora okręgu skarbowego Jorkascha, sekretarza skarbu p. Leśniowskiego i przeprowadziła rewizyę przez starszego komisarza str. skarbu p. Engla i nadstrażników skarbu pp. Oprządkiewicza, Jezierskiego i Czernego. Rewizya ta wydała nadspodziewany rezultat, znaleziono bowiem starych i nowych towarów 65 worków, a w każdym po 600 do 800 sztuk, co oczywiście skonfiskowano. Uwięziono Barucha i Wolfa Weinmanów i jednego ich subjekta.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę popołudniu: „Ich czworo"; wieczór: „Wesoła wdówka".
W poniedziałek: „Szkoła".
We wtorek: „Aida".
We środę: „Szkoła".
We czwartek: „Faust".
W piątek: „Szkoła".
W sobotę po ołudniu: „Królowa Tatr"; wieczór: „Żydówka".
W niedzielę po południu: „Cyrano de Bergerac"; wieczór: „Wesoła wdówka"

Zjazd Macierzy szkolnej Królestwa Polskiego.

Warszawa, 27 listopada.

Dwudniowy zjazd delegatów polskiej Macierzy szkolnej wypadł wspaniale. Był to pierwszy od czasu istnienia Macierzy generalny przegląd sił i dokonanej pracy na niwie oświatowej, a przybrał rozmiary wielkiej manifestacyi pracy, w której wzięły udział wszystkie warstwy społeczeństwa. Uczestników zjazdu było przeszło półtora tysiąca, w tej liczbie 865 delegatów, którzy byli przedstawicielami 495 kół.

Bilans zjazdowy i program prac na przyszłość omówiono wyczerpująco na drugiem plenarnem posiedzeniu, na którem komisye zjazdowe przedstawiły wynik swoich prac. Posiedzenie to odbyło się w niezwykle uroczystym nastroju w sali Filharmonii w obecności tłumów publiczności, wypełniających galerye.

Zagaił je przewodniczący p. Śliwiński, poczem odczytano depesze, które przyszły na zjazd, a mianowicie od Akademii umiejętności w Krakowie, senatu akademickiego uniwersytetu krakowskiego, lwowskiej politechniki, zarządu Macierzy Księstwa Cieszyńskiego, zarządu „Straży", arcybiskupa Bilczewskiego i biskupa Bandurskiego, biskupa Zwierowicza, Tow. literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, „Oświaty" z Wilna, „Oświaty" z Kijowa, od wysłanych z Królestwa ks. Gralewskiego, p. Dzierżanowskiej, p. Staweckiego i p. Zawadzkiego.

Odczytaniu tych depesz towarzyszyły gromkie oklaski, poczem zabierali głos delegaci innych instytucyj, oraz goście na zjazd przybyli. Pierwszy w ich rzędzie zabrał głos delegat „Straży" z zaboru pruskiego, prezes Józef Kościelski:

„Niedawno jeszcze mówił były czasy takie, że gdym przyjeżdżał tu, do mnie udawano się by zaczerpnąć świeżego powietrza z innej dzielnicy. Dziś my do was przyjeżdżamy, by się pokrzepić przy czystym zdroju manifestacyi narodowych. Trudno mi mówić tam, gdzie się nie wie, co jest wolno, a co niewolno, widząc przyjęcie, jakie nam zgotowaliście, czuję, że to są serca bratnie, które wyszły na nasze spotkanie.

„To do wiary nawoływać nie potrzeba, tu [illegible] życzyć można, ażeby czemprędzej stało się to, o czem marzył Mickiewicz, ażeby księgi polskie zawitały do chat wieśniaczych i stały się tam pokarmem niezbędnym dla ducha. Dziękując za przyjęcie, składam serdeczne życzenia, ażeby ta wielka, wspaniała instytucya Macierzy, która w tak krótkim czasie do ogromnych rozmiarów urosła, nie miała wstrząśnień żadnych, któreby zmusiły ją do cofnięcia się, ażeby kwitła i rozwijała się coraz bardziej nam i przyszłym pokoleniom na pożytek".

W imieniu Towarzystwa szkoły ludowej wystąpił jej prezes dr Ernest Bandrowski:

„Cześć i pozdrowienie Macierzy śle bratnie stowarzyszenie — zaczął on. — Oba te Towarzystwa ten sam cel mają i ręka w rękę iść zawsze będą, każde na swem polu. Przybyłem tu z przekonaniem, że doznam wrażeń podniosłych, ale rzeczywistość przeszła moje oczekiwania. Widzę tu nietylko zapał, który tworzy cuda, ale widzę i przezorność, która stwarza czyny. Gorące składam życzenia Macierzy, ażeby droga jej nie była zasłana przeszkodami. Mam nadzieję niezłomną, że wkrótce nietylko oświeci się lud, ale z ludu tego wytryśnie ogień i zapał, który jest udziałem uświadomionych obywateli kraju. Zabrano się tu dobrze do dzieła, a myśl ta pozwala jasno patrzeć w przyszłość, z wiarą, że dzieło to doprowadzonem będzie do celu. Cześć wam i pozdrowienie!"

Długie i gorące oklaski były odpowiedzią na tę mowę. — Przemawiali dalej delegaci z Nieświeża, Mińska: delegat Macierzy śląskiej p. Kahl i delegat „Oświaty" kijowskiej.

Na wniosek prof. Brzezińskiego zebranie zamianowało honorowym członkiem „Macierzy" Konrada Prószyńskiego (Promyka), autora najlepszego elementarza polskiego

Przy szczegółowej dyskusyi nad referatami komisyj uchwalono szereg wskazówek, dotyczących rozrządzania funduszami i organizacyi szkół „Macierzy".

Prace komisyi szkolnej referował p. Kijenski. Uchwalono: 1) Naukę w szkołach ludowych wprowadzić bezpłatnie tam, gdzie to jest możliwe ze względów miejscowych. 2) Dążyć do podniesienia płacy nauczycielom, stosownie do miejscowych warunków bytu nauczycieli. 3) Zwrócić się do lekarzy, ażeby opiekowali się szkołami Macierzy ze względów hygienicznych. 4) Dążyć do zakładania burs i tworzyć stypendya dla uczniów szkół ludowych. 5) Zorganizować bezpłatne kursa wakacyjne dla nauczycieli ludowych w Warszawie i w innych większych miastach.

Z wniosków komisyi oświatowej uchwalono: 1) Zorganizować przy zarządzie głównym oddzielny wydział odczytowy, przy zarządach zaś okręgowych sekcye odczytowe, któreby ułatwiały decentralizacyę prelegentów i przezroczy i przygotowywały wzorowe odczyty. 2) W zakresie nauczania dorosłych analfabetów wzmocnić działalność kół. 3) Polecić zarządowi głównemu energiczne tworzenie Domów ludowych i urządzać w nich teatry ludowe, dla których zorganizować wypożyczalnię bibliotek dla teatrów włościańskich.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodni-

rząjcy odczytał wynik wyborów. Wybrani zostali: Na członków rady nadzorczej: inżynier Piotr Drzewiecki (843 głosy), inż. Kazimierz Obrębowicz (838 gł.), hr. Maurycy Zamoyski (808 gł.), ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz (801 gł.). Na zastępców: prof. Tadeusz Korzon (846 gł.), mec. Stanisław Bukowiecki (840 gł.).

Na członków zarządu głównego: prof. Mieczysław Brzeziński, dr Kazimierz Chełchowski, mec. Antoni Osuchowski, prof. Kazimierz Kulwieć, dr Zbigniew Paderewski, dr Franciszek Kowalski i p. Konstanty Paprocki. Na zastępców: dr Stanisław Kopczyński, p. Mieczysław Pfeiffer, ks. Wesołowski i p. Helena Ceysingerówna.

Głosy publiczne.

Komunikat.

Od 15 sierpnia b. r. podniesioną została stopa procentowa od wkładek w galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie złożonych z 3·6 na 4 od sta rocznie. Podwyżka stopy procentowej, która wobec kapitału wkładkowego 80 milionów stanowi dla Kasy wydatek większy o rocznie 320.000 kor., może znaleść pokrycie tylko przy — o ile możności — równoczesnem odpowiedniem podwyższeniu stopy procentowej od udzielonych przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pożyczek hipotecznych na dobra i realności i pożyczek komunalnych, w których przeszło 60% całego kapitału wkładkowego jest ulokowanych. Uchwałą więc Wydziału Kasy z 10 sierpnia b. r., którą procent od wkładek został podwyższonym — postanowiono zarazem podwyższyć procent od pożyczek hipotecznych na dobra i pożyczek komunalnych na 5 od sta, od pożyczek hipotecznych na realności miejskie na $5^1/_4$ od sta rocznie.

Powołana do wykonania tej uchwały Dyrekcya Kasy musi dążyć, by w wypadkach, w których obowiązek pożyczkobiorcy do opłacania podwyższonej stopy procentowej w samym skrypcie dłużnym nie był przewidzianym, obowiązek ten obecnie dodatkowo został przyjętym i tabularnie z bezpośredniem pierwszeństwem po pożyczce zabezpieczonym. Deklaracye dodatkowe, których wzory w tym celu Dyrekcya na żądanie wydaje, są w obustronnym interesie w ten sposób sformułowane, ażeby w razie dalszych zmian na targu pieniężnym uniknąć potrzeby deklaracyj nowych. Z chwilą intabulacyi podwyżki stopy procentowej z wymaganem pierwszeństwem uznaje Kasa za niebyłe wypowiedzenia pożyczek i uznania za płatny ich resztującego kapitału, które jedynie uzyskanie deklaracyj dodatkowych mają na celu.

Poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę na stylizowane w tym sensie końcowe ustępy wypowiedzeń i komunikatów względem uznania za płatny resztujących kapitałów, aby zadać kłam pogłoskom, które się pojawiły, jakoby galicyjska Kasa oszczędności dla innych jakichś powodów pożyczki wypowiadała. Kasa nietylko nie ma zamiaru pożyczek ściągać, ale przeciwnie gotowa rozłożyć je na zasadzie podwyższonej stopy procentowej na nowy, dłuższy okres umorzenia, który umożliwi zatrzymanie rat amortyzacyjnych w dotychczasowej mniej więcej wysokości. 5240 2 3

Galic. Kasa oszczędności we Lwowie.

O wywłaszczenie Polaków.

(Telegramy „N. Reformy" z 30 listopada)

Szanse przedłożenia.

Berlin. Po wczorajszych pierwszych rozprawach w Sejmie pruskim, wyrażają dzienniki tutejsze przekonanie, że ustawa wywłaszczająca **nie przejdzie tak gładko.** Albowiem tylko partya narodowo-liberalna bezwarunkowo oświadczy się za projektem ustawy, natomiast wolnokonserwatywni niechętnie tylko za nią się oświadczą, a wolnomyślni i centrowcy zwalczać będą ustawę z całą stanowczością. Również część konserwatystów nie chce się na nią zgodzić.

Pewne zdziwienie wywołuje, że Polacy zachowują się z taką rezerwą i desygnowali jako wczorajszego mówcę, jednego z najumiarkowańszych posłów, ks. Jażdżewskiego.

Berlin. Szanse antypolskiego przedłożenia w Sejmie pruskim, są, o ile sądzić można z przebiegu wczorajszych i dzisiejszych obrad frakcyj sejmowych, **bardzo słabe.** Konserwatyści chcą przeprowadzić w projekcie **bardzo gruntowne zmiany i ograniczenia** co do wywłaszczenia.

Wolno-konserwatywni są również nieprzychylni przedłożeniu. — Centrum, Polacy i wolnomyślni odrzucają cały projekt „a limine". Jedynie narodowo-liberalni skłaniają się do poparcia projektu, ale i oni także żądają osłabienia niektórych przepisów projektowanej ustawy.

Jeżeli więc nie przyjdzie do jakiego kompromisu między konserwatystami, a narodowo-liberalnymi, to ustawa uchwaloną nie będzie. Frakcye wolnomyślne Sejmu odbyły dzisiaj wspólne posiedzenie, na którem jednogłośnie uchwalono głosować przeciw ustawie.

Z prasy berlińskiej.

Berlin. Prasa berlińska ostro występuje przeciw parlamentowi austryackiemu i jego prezydentowi Weisskirchnerowi, za dopuszczenie do onegdajszej manifestacyi. — Szczególnie ostro pisze w tej sprawie konserwatywna „Kreuz-Zeitung".

Przy fanatycznym charakterze Polaków — czytamy w artykule tej gazety — nie można się było dziwić tej manifestacyi, zapowiadanej już od kilku dni. Wielkie jednak nastąpić musiało zdziwienie, że prezydent Weisskirchner nie sprzeciwił się energicznie temu mięszaniu się w sprawy wewnętrzne obcego a zaprzyjaźnionego z Austro-Węgrami mocarstwa, i że ten prezydent wyraził nawet ze swej strony opinię, iż baron Beck jest tą instancyą, do której zwrócić się powinien poseł Głąbiński.

Galicyjscy politycy — podnosi dalej „Kreuz-Zeitung" — nie posiadają, zdaje się, zrozumienia dla zwyczajów międzynarodowych i w swojej autonomii czują się tak silnymi, że wpływem swoim, który wedle tradycyi wywierają na wszystkie sprawy w Austryi, mogą nawet skompromitować stanowisko rządu austryackiego. Hr. Gołuchowski w swoim czasie wiele miał kłopotu, zanim zdołał powstrzymać manifestacyę Sejmu galicyjskiego po sprawie wrzesińskiej. Obecny rząd w Austryi jest pewniejszy i z pewnością zachowa się w sposób poprawny, a Polacy skompromitują się w swojej manii wielkości. Gdyby ktoś miał wystąpić z jakiemiś zażaleniami w drodze dyplomatycznej, to my powinniśmy być pierwsi z powodu zachowania się Polaków galicyjskich. Niedawno jeszcze Górny Śląsk był krajem spokojnym i dopiero agenci z Galicyi spowodowali, że duch podburzania i niepokoju zapanował w tej dzielnicy. Między Austryą a Niemcami panuje wolna komunikacya, ale z tego nie wynika, abyśmy tolerować mieli niebezpiecznych, politycznych agitatorów, pracujących na naszem terytoryum. Nie było to dziełem przypadku, że zakon Salezyański, w którego programie szczególną rolę odgrywa Polska, założył na granicy pruskiej swoją filię. (W Oświęcimie — przyp. red.) Jest to szczytem bezczelności, jeżeli politycy galicyjscy chcą kontrolować nasze zarządzenia i mobilizować rząd austryacki przeciw niemieckiemu. Jesteśmy przekonani, że w Wiedniu zrozumieją, iż musieliśmy te zarządzenia poczynić.

W tym samym duchu pisze „Berl. Neueste Nachrichten", podnosząc, że prezydent Weisskirchner pochwalił protest Polaków i spowodował, że parlament austryacki wszedł na niebezpieczną drogę. Nie będzie nikogo dziwiło, jeżeli u nas także krytykowani będą politycy austryaccy i jeżeli ktoś ujmie się za ciężko uciskanymi Niemcami w Austryi.

„Berliner Tageblatt" pisze: Należy przedeprzedewszystkiem zrozumieć, że naród niemiecki nie pozwoli, aby rządziła nim szlachta galicyjska. Ubolewać należy z powodu zajścia w parlamencie wiedeńskim, nietylko dlatego, że mogą one zachwiać sojuszem obu państw, ale i z tego powodu, że mogą one w wysokim stopniu utrudnić akcyę partyi liberalnej, która oświadcza się przeciw projektowi wywłaszczenia i która z pp. Głąbińskim i Weisskirchnerem nic chce nic mieć wspólnego.

Wystąpienie Bebla.

Wiedeń. W parlamencie niemieckim poseł Bebel nazwał projekt o wywłaszczeniu naruszeniem konstytucyi i zapowiedział, że jeszcze omówi tę sprawę.

Wyjaśnienia prez. Weisskirchnera.

Wiedeń. Prezydent Izby posłów Dr Weisskirchner miał wczoraj dłuższą z przywódcą niemiecko-narod. związku p. Chiarim rozmowę, która dotyczyła onegdajszej odpowiedzi Dr W. na zapytanie Dr Głąbińskiego. Dr Weisskirchner wyraził żywe zdziwienie, że jego słowa mylnie zrozumiano. Jego oświadczenie nie było skierowane ani przeciw państwu niemieck., ani przeciw sojuszowi z tem państwem. Partya chrześć.-społ. kładzie na ten sojusz największą uwagę, ponieważ widzi w nim najważniejszą gwarancyę pokoju europejskiego. Nie można dalej w jego uwadze wyczytać tendencyi przeciw Niemcom austryack. zwrócone. On, Dr Weisskirchner chciał tylko powiedzieć, że poruszona przez Dr Głąbińskiego sprawa, w której przecież ewent. także w interesa austr. obywateli mogłyby wchodzić w grę, w austr. Izbie posłów jedynie i wyłącznie w drodze interpelacyi do prezydenta ministrów może być omówioną.

Z trzeciej Dumy.

(Tel. „N. Reformy" z 30 listopada).

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy w dyskusyi nad deklaracyą rządu zabrał głos prezydent ministrów Stołypin, aby odeprzeć poczynione przeciw jego programowi zarzuty:

Przeprowadziwszy polemikę z wywodami Makłakowa, mówił prezydent gabinetu:

Mówiono tu także o decentralizacyi. Przedstawiciel Polaków wskazał na konieczność dopuszczenia także lokalnych ciał autonomicznych w celu poparcia pracy rządu. Otóż rząd temu nie ma nic do zarzucenia, ale siły, na którychby przytem oparł się, byłyby jedynie siłami narodowemi. (Oklaski w prawicy i centrum). Jeżeli silna Anglia częściom swego państwa daje daleko idący samorząd, to czyni to w świadomości wartości swoich sił. Gdy atoli od nas w chwili słabości domagają się decentralizacyi, jeżeli nam chcą centralizacyę wyrwać wraz z korzeniami, na których opiera się państwo, wtedy powiemy: nie. (Burzliwe oklaski). Aby nasze reformy były żywotne, muszą czerpać swe siły z narodowych rosyjskich tradycyj, te zaś leżą w rozwoju ziemstw i lokalnego samorządu, którym może być oddaną część funkcyj państwowych. Naszym ideałem jest rozwój nowej reformy ściśle połączony z zastępstwem ludu, który przyniesie nową chwałę panowaniu monarchy (oklaski), gdyż tylko silna wola cesarza jest ostoją rosyjskiej idei państwowej. Ona jedynie utworzyła Rosyę i uchroniła ją przed upadkiem. We wspólnem działaniu władzy monarchy i zastępców ludu leży nasza przyszłość, a wolę do wypełnienia tego znajdziecie panowie u rządu.

Ale nasza wola jeszcze nie jest wystarczająca dla zapewnienia bytu nowej formie państwowej. Użyczcie nam panowie swej współpracy w dziele, dajcie bodźca do nowej budowli państwa. (Burzliwe oklaski).

Co do innych zarzutów proszę, abym nie potrzebował reagować. Zdaje mi się, że wędrowiec, który drogi swej szuka według światła gwiazd, nie powinien się dać w błąd wprowadzać mglistemi światełkami. Nie chcę też czynić parlamentu cyrkiem dla walki słownej, rząd ogółem nie chce nadużywać słów, ale są słowa wyrazami uczuć, uczuć, dla których rosyjskie serca przez setki lat biły. Myślę tu o uniżoności wobec historycznych tradycyj, w przeciwieństwie do bezgranicznego socyalizmu. Mam tu na myśli namiętne pragnienie odnowienia ojczyzny, oświetlenia jej i wzmocnienia w przeciwieństwie do ludu, co dążą do jej upadku. Myślę w końcu o oddaniu się na życie i śmierć monarsze, który uszczęśliwia Rosyę. (Długotrwałe oklaski na prawicy i centrum).

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Na końcu wczorajszego posiedzenia Dumy, po oświadczeniu prezydenta ministrów Stołypina, pos. Guczkow (październikowiec), zaproponował porządek dzienny, podkreślający konieczność bezzwłocznego rozpoczęcia pracy ustawodawczej, zaś przedstawiciel prawicy umiarkowanej Bobriński i skrajnej prawicy, Markow, podkreślili konieczność wspólnej pracy z rządem. Polak Dmowski ubolewał, że Polacy mają być traktowani jako obywatele drugiej klasy. — Z państwem, które tak postępuje, Polacy nie mogą zawrzeć pokoju. Pos. Makłakow (kadet), domagał się urzeczywistnienia przez rząd manifestu z d. 30 października. Prezydent ministrów Stołypin wystąpił przeciw zarzutom podniesionym przez Makłakowa.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa prezydent ministrów Stołypin odczytał deklaracyę rządową, równobrzmiącą z deklaracyą, złożoną w Dumie. Rada państwa przyjęła następnie porządek dzienny, wyrażający gotowość wspólnej pracy nad przeprowadzeniem projektów rządowych, które mają na celu podniesienie dobrobytu ludności, oraz przywrócenie spokoju i powagi ustaw.

Zwolennicy knuta.

Petersburg. „Russkoje Znamie" organ „rosyjskich ludzi", nawiązując do wyrzucenia z adresu słowa „samodzierżca", oświadcza, że odpowiedzią cara na ten adres może być tylko rozwiązanie Dumy, odebranie prawa wyborczego wszystkim nie-Rosyanom, oraz zwołanie Dumy jedynie z prawem doradczem. Mamy nadzieję — kończy pismo — że car odmówi przyjęcia tego adresu, a przyjmie jedynie adres 104 posłów lojalnych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 30 listopada.

Kondolencya Wydziału krajowego.

Lwów. Wydział krajowy ze Lwowa wysłał dzisiaj do żony zmarłego poety Wyspiańskiego, na ręce adwokata dra Józefa Skąpskiego w Krakowie następującą depeszę:

„Odczuwając boleśnie stratę, jaką sztuka polska i naród przez śmierć wielkiego poety i artysty poniosła, przesyłamy Wielmożnej Pani, imieniem kraju, wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

Wydział krajowy.

Stanisław hr. Badeni. Dąbski. Jahl. Ochrymowicz. Onyszkiewicz. Pilat. Wereszczyński.

Pretensye „Ukraińców".

Wiedeń. Parlamentarna komisya klubu ruskiego obradowała z posłami Korolem i Dawydiakiem, należącymi do klubu rusko-narodowego, w sprawie wspólnego postępowania obu klubów w parlamencie. Ze strony klubu ukraińskiego zażądano między innemi, aby poseł Korol odwołał mowę, wypowiedzianą w Sejmie galicyjskim o pokojowem załatwieniu sporu polsko-ruskiego, oraz, aby poseł Hlibowicki odwołał swą mowę, wypowiedzianą w Haliczu na wiecu partyjnym rusko-narodowym o polityce Ukraińców. Nadto żądali Ukraińcy, aby Korol złożył mandat do komisyi budżetowej. Rusko-narodowi odrzucili te warunki, jednakże rokowania trwają dalej.

Lichwa żywnościowa.

Wiedeń. Fabrykanci cukrowi zwołują na dzień 2 grudnia zgromadzenie, celem powzięcia uchwały przeciw zamierzonemu w ustawie rządowej obniżeniu podatku od cukru oraz przeciw zarządzeniom uniemożliwiającym kartel dla podwyższenia cen.

Praga. Jutro oczekiwane tu są wielkie demonstracye z powodu drożyzny. Skonsygnowano wojsko.

Dr Lueger a Węgrzy.

Budapeszt. Wczoraj zabrał jeszcze głos pos. Farkachasy, który oświadczył, że dr Lueger powiedział wobec niego, że zostanie przeprowadzoną idea jednolitej monarchii, powiedział on dalej, że nadszedł czas, w którym uciskane narody, żyjące pod tyranią węgierską, Chorwaci, Słowacy, Serbowie itd. od tej tyranii muszą być uwolnione.

Nagy woła: Czemu pan go nie wypoliczkowałeś za to, gdy on to powiedział? (Wesołość).

Lukaciu (Rumun). Ponieważ on nie jest prawdziwym madziarem.

Farkachasy. Dałem mu należytą odpowiedź, oświadczyłem mu też, że tego rodzaju polityka natrafi na największy opór narodu węgierskiego. Na to odpowiedział dr Lueger, „dzisiaj coprawda nie jest to możliwem, ale przyjdzie ktoś, kto to dzieło oswobodzenia przeprowadzi i urzeczywistni ideę wielkiej monarchii". Wobec takich dążności nie mogłem głosować za ugodą.

Przeciwko obstrukcyi w sprawie ugody.

Split. Dziennik „Nase Jedinstvo" zajmuje się w artykule wstępnym sytuacyą, wytworzoną przez obstrukcyę w parlamencie i wzywa usilnie posłów dalmatyńskich, aby nie występowali w obstrukcyi przeciw ugodzie, ponieważ naraziliby najważniejszy i najżywotniejszy interes Dalmacyi na niebezpieczeństwo.

Zatarg węgiersko-chorwacki.

Budapeszt. Jak dzienniki donoszą, prezydent ministrów dr Wekerle miał oświadczyć, że ma gotowy plan zwalczenia obstrukcyi Chorwatów, według którego obstrukcya ta byłaby w ciągu godziny złamaną. Jednakże na razie Wekerle nie użyje tego środka, ponieważ posłowie południowo-słowiańscy w austryackiej Radzie państwa wyrazili solidarność z Chorwatami i Wekerle obawia się, że w razie użycia ostrych środków przeciw Chorwatom, południowi Słowianie rozpoczną obstrukcyę przeciw ugodzie w austryackiej Radzie państwa. Wekerle poczeka więc, aż ugoda będzie uchwaloną. Donoszą także, że Wekerle groził rozwiązaniem sejmu chorwackiego.

Pożyczka rosyjska.

Paryż. Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd rosyjski, zamierzając tej zimy zaciągnąć pożyczkę we Francyi, zgodził się na warunek rządu francuskiego, aby pożyczka była uchwaloną przez Dumę. Pożyczka ma wynosić półtora miliarda franków.

Długi Rzeszy niemieckiej.

Berlin. W parlamencie podczas dyskusyi budżetowej, pruski minister skarbu Reinbaben podniósł, że Niemcy w robieniu długów prześcignęły wszystkie inne państwa. Od r. 1881 do 1901 długi Niemieckie wzrosły z 255 milionów na **2416 milionów**, a więc, w czasie, w którym Francya żadnych nie robiła długów, dług Niemiec prawie 10-krotnie się zwiększył. Następnie omówił sprawę podatkową. Proponowane przez rząd mierne podwyższenie podatku tytoniowego jest niższem, niż w innych państwach. Podatek wojskowy uważa minister za mniej odpowiedni. We Francyi podatek ten zupełnie został zniesiony.

Święta wojna w Maroku?

Lalla-Marnia. Kilka szczepów marokańskich znów przekroczyło granicę algierską i dopuściło się rabunków.

Paryż. Prezydent ministrów Clémenceau i ministrowie: spraw zagranicznych Pichon, i wojny Picquard, odbyli wczoraj konferencyę w sprawie zajść na granicy algiersko-marokańskiej. Picquard zawiadomił ministrów, że komendantowi wojskowemu w Algierze pozostawił zupełnie wolne ręce co do ewentualnych operacyj.

Berno (morawskie). „Lidove Noviny" donoszą, że wkrótce nastąpić ma zamianowanie dotychczasowego prezydenta krajowego na Śląsku, bar. Heinolda, namiestnikiem Moraw.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 listopada. (Giełda południowa.)

Marki 117·75. Renta majowa 96·50. Renta koronowa węgierska 93·60. Akcye austr. zakł. kred. 638·00. Akcye węg. zakł. kred. 748·00. Akcye Angiobanku 293·00. Akcye Unionbanku 530·00. Akcye Bankvereinu 517·50. Akcye Länderbanku 410·50. Akcye kolei państwowych 678·50. Lombardy 150 —. Akcye kolei Elbethal 428·00. Akcye fabryki broni 468·—. Akcye tytoniowe 400·—. Alpiny 590·60. Rima-Muranyi 522·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 183·00. Ruble 253·25.

Usposobienie: słabsze.

Berlin, 30 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 169·50. Tow. dyskontowe 200·40.

Usposobienie: silne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 30 listopada (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	252 25	253 25
Marki niemieckie	117 40	117 90
Franki papierowe	95 60	96 20
Dwudziestofrankówki w złocie	19 15	19 25
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	— —
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% " " "	94 —	95 —
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku krajowego	99 50	100 50
4% " " "	94 50	95 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% " " " " " " 41-letn.	97 —	98 —
4% " " " " " " 51-letn.	93 50	94 50
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 25	98 25
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94 50	95 50
4% " miasta Lwowa	93 75	94 75
$4^1/_2$% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 50	100 50
4% " kolejowe	92 50	93 50
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	97 —	102 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	563 —	566 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	550 —	555 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	96 50	97 —
" " " srebrna	96 40	96 90
4% renta koronowa austryacka	96 50	97 —
4% " " węgierska	93 —	93 50
4% " austryacka w złocie	114 —	114 50
4% " węgierska "	110 25	110 75

Alois Ulreich.

STRASZNA NOC.

W dżdżyste popołudnie niedzielne, gdy wszyscy się nudzą, siedziało czterech młodych mężczyzn w kącie kawiarni, stale przez nich odwiedzanej, i bawiło się rozmową. Gdy wyczerpano już wszystkie tematy bieżące, oraz plotki o najbliższych przyjaciołach, zaczęto mówić, jak zwykle, o miłości. Projekt opowiedzenia po kolei historyi pierwszej miłości, został przyjęty przez aklamacyę i wkrótce otwarły się trzy serca. Słuchano z zaciekawieniem zwykłych przygód miłosnych. Nakoniec przemówił czwarty. A że znano go, jako człowieka, któremu wydarzały się w życiu same nadzwyczajności, przebaczono mu wstęp do właściwego opowiadania.

— Panowie, — rzekł Jan — trzeba wam przyznać, że historye, przez was opowiedziane, były należycie odczute; trudno mi jednak ukryć, że nie pociągają mnie one zupełnie. Brakuje im wdzięku i pieprzu, jakiemi odznaczają się zawsze rzeczy nadzwyczajne... Nie wychodzą, jednem słowem, ponad poziom przeciętności. Lecz jest to od was tak niezależne, jak również to, że historya mojej pierwszej miłości, która się bynajmniej zwycięstwem dla mnie nie skończyła, miała chwile i sytuacye tak niezwykłe, że mogę śmiało powiedzieć, iż żaden człowiek na kuli ziemskiej nie znajdował się nigdy w podobnem położeniu.

Słuchajcie.

Bohaterką była panna sklepowa z magazynu rękawiczek. Nazywała się Berta. Odnalazłem mój skarb, gdym wybierał sobie białe rękawiczki na wieczór, wydawany przez ciotkę dla uczczenia mego dyplomu. Rozumiecie doskonale, że wszystko wydawało mi się pięknem tego dnia, a więc i panna Berta. Znajomość została zawarta nadzwyczaj szybko i po kilku ośmiowierszowych listach, po parn, z mozołem skleconych wierszach, pozwolono mi nakoniec odprowadzać ją codzień po robocie do domu. Rozmawialiśmy oczywiście o wszystkiem, tylko nie o rodzicach panny Berty. Gdybym miał dzisiejsze doświadczenie, zastanowiłoby mnie to może, ale wtedy...

Bo że wieczorne nasze spacery kończyły się zawsze w ogrodzie zoologicznym, przypisywałem to niezwykle romantycznemu usposobieniu ukochanej, która w tym najpiękniejszym parku naszego miasta szukała odpowiednich ram dla swej idealnej miłości. Siadywaliśmy więc godzinami w odległych alejach, które o tej porze, gdy zwierzęta zamykano w ich nocnych klatkach, były zupełnie puste.

Pewnego wieczoru siedzieliśmy — jak zazwyczaj — na „naszej" ławce, znajdującej się w pobliżu wielkiej klatki drapieżnych. Miłosne wyznania zagłuszał ryk lwów, ochrypły głos pantery towarzyszył pocałunkom, a ponure wycie hyeny górowało nad wszystkiem. Myśmy nie słyszeli nic, wsłuchani we własne wyznania i przyrzeczenia.

Naraz: szmer w otaczających naszą ławkę krzakach i głośne:

— Nareszcie cię mam!...

wyrwało mnie z odurzenia. Jednocześnie poczułem, że mnie ktoś mocno, bardzo mocno, trzyma za kołnierz. Berta płacząc, uciekła, a ja znalazłem się w mocy jakiegoś człowieka, któremu nadaremnie zacząłem tłumaczyć o prawach osobistej nietykalności i wolności.

— Poczekaj kochanku, ja cię nauczę, byś z porządnemi dziewczętami po nocy się włóczył! Zobaczysz, co to znaczy zawracać głowę miłostkami córce nadzorcy zwierząt! — Mówiąc to, zaczął mnie ciągnąć w kierunku klatek z bestyami. Użyłem wszystkich sił, by się oprzeć planom wściekłego ojca, nie wróżącym mi nic dobrego. Ale siły moje, osłabłe podczas egzaminacyjnej pracy, były niczem wobec tego człowieka, przyzwyczajonego do obcowania z potworami.

Po krótkotrwałem szamotaniu się, zostałem raptownie wrzucony do klatki. Usłyszałem zgrzyt zasuwających się drzwi!...

Nagle ponurą ciszę, w której słyszałem bicie własnego serca, przerwał okropny, nie dający się niczem opisać, ryk lwa, któremu niebawem zawtórowały pantery i hyeny. Małe, lecz dobrane towarzystwo, wyrażało tym sposobem niezadowolenie z zakłóconego spokoju nocnego.

W naprężeniu nerwowem wyczekiwałem chwili, gdy jedna z bestyj, przypomniawszy sobie czasy Nerona, rzuci się na mnie. Ponieważ jednak chwila ta nie nadchodziła, ochłonąłem nieco i dopiero wtedy spostrzegłem, że siedzę w pustej klatce, otoczonej ze wszech stron siedzibami rozmaitych królów i pośledniejszych mieszkańców puszcz podzwrotnikowych.

Usłyszałem ironiczny głos ojca ukochanej, życzący mi dobrej nocy i wreszcie wszystko umilkło. Miałem przenocować w zoologicznym ogrodzie i to w najmilszej jego części: w oddziale zwierząt drapieżnych.

Nie trzeba zapewne dodawać, że nocy tej nie zmrużyłem oka i że przyczyną mojej bezsenności było sąsiedztwo. Po lewej stronie znajdowała się klatka z parą lwów berberyjskich, które połączonemi siłami, wyrażającemi się ogłuszającym rykiem, uprzyjemniały mi pobyt w nowem schronieniu. Od czasu do czasu przerywały ten lwi duet i próbowały sił na sztabach żelaznych właśnie w tej ich części, która stanowiła przegrodę między mną i bestyami. Błogosławiłem kowala, który użył na tę kratę odpowiednio mocnego żelaza, a jednocześnie przesunąłem się do drugiej połowy klatki i już już miałem się ułożyć koło samej ściany, gdy w czas zauważyłem, że jaguar, mający legowisko z tej strony, w bezwstydny sposób wyciąga po mnie łapę.

Wyczerpany do najwyższego stopnia, przykucnąłem pośrodku klatki i najwidoczniej usnąłem.

Obudziła mnie następująca rozmowa:

— Masz, przyjrzyj się temu gagatkowi. Czy można go jeszcze kochać, tego tchórzem podszytego śmiałka, któremu włosy dębem stają, gdy lew trochę ryczy?

Serce mi zadrżało, bo usłyszałem, a raczej wyczułem wraz z szeptem wymawianego „nie", obecność mojej Berty.

A dozorca naigrawał się dalej:

— I to ma być kochanek, ten człowiek z zajęczem sercem, któremu jaguar napędza stracha? Spójrz no na niego, na jego drżące ręce, na nieprzytomne oczy! To karykatura kochanka, karykatura mężczyzny.

Nie koniec jeszcze mym cierpieniom. Sądzonem mi było tego pamiętnego dnia usłyszeć z ust Berty przyrzeczenie, dane ojcu, że nigdy więcej na mnie, niegodnego być kochankiem, nie spojrzy. Miałem coprawda dyplom w kieszeni, szykowałem się pójść na drogę naukową, lecz tego było widocznie za mało dla człowieka, któremu jaguar nie napędzał stracha...

Po tej bardzo dla mnie przykrej rozmowie, oddalili się moi prześladowcy. Po chwili wrócił już sam ojciec i otworzył moją klatkę. Nie rzekliśmy ani słowa, choć dużo mieliśmy sobie do powiedzenia. Na pożegnanie rzuciłem mu pogardliwe spojrzenie, najodpowiedniejszą — jak wówczas sądziłem — karę za jego niezbyt dżentelmeński postępek i poszedłem do domu.

Odtąd jednak stałem się ostrożniejszym i zawsze dowiaduję się naprzód, czem jest ojciec kobiety, o której względy zamierzam się ubiegać.

Dom Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie, Karmelicka 36.

Biuro umieszczeń nauczycielek prywatnych i bon otwarte w dni powszednie w godz. od 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu. Biuro sekretaryatu otwarte w dni powszednie od godz. 11 do 12 przed południem. — **Biblioteka i Czytelnia** otwarte w dni powszednie od godz. 3 do 6 po południu. — Zgłoszenia ustne o mieszkania stałe, przysługujące tylko nauczycielkom prywatnym i szkół publicznych, przyjmuje zarządczyni domu p. Karolina Pawłowska w godz. od 3 do 4 po południu w dni powszednie. — Zgłoszenia o mieszkanie, w którem znajdą pomieszczenie nauczycielki zamiejscowe, przyjeżdżające dla zdawania egzaminów lub dla załatwiania innych spraw, oraz nauczycielki prywatne, zostające chwilowo bez posady, przyjmuje p. Jadwiga Chwalibóg, która prowadzi również Biuro Umieszczeń Stowarzyszenia i załatwia wszelkie dotyczące korespondencye. Biuro umieszczeń pośredniczy także w wyszukiwaniu lekcyi prywytnych. Zapisywać się można na członków Stowarzyszenia i bibliotecznych w biurze sekretarki p. Emilii Stypkowskiej w godz. od 11 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu. Nauczycielki, będące członkami Stowarzyszenia, mają pierwszeństwo do korzystania z mieszkań w domu Stowarzyszenia i do wszelkich ulg objętych regulaminem.

5120 2 3

WACŁAW GŁOWACKI

jubiler

w Krakowie, Rynek główny 20, (róg ul. Brackiej) poleca swój

Skład towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności po cenach najumiarkowańszych.

Skład ten zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku. — Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reparacye. 5091 3 6

Czarny krótki fortepian

tanio do sprzedania. — Wiadomość w sklepie **Teresy Skrzydłowej** w Krakowie, ul. Szczepańska 2. 5413 2 2

Rada Nadzorcza
TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO
w Tarnowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i zastępstwa Banku krajowego we Lwowie, na posiedzeniu dnia 14 b. m. podniosła stopę procentową od wkładek z 5% na

5½%

od dnia 15 listopada b. r.

5276 5 6 *Dyrekcya.*

Miód

najl. prasny w blaszankach 5 kg. po 1·60 K za 1 kg., **miód kraiński** w blaszankach 5 kg. po 1·20 K za 1 kg. Za blaszankę liczy się 60 h. **Najlepszy miód prasny** w słojach szklanych po 1 K, bardzo polecenia godny dla **chorych na piersi**. Wysyłka od 2 słoi począwszy po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. **Miód plastrowy** w pudełkach drewn. po K 1·60 za 1 kg., od 2 kg. począwszy opłatnie wraz z opak. Dla **pszczolarzy, kupców i piernikarzy** polecam bardzo tanio **miód do karmienia pszczół i miód czysty** w beczułkach po 60 kg. i w mniejszych po mniej więcej 10, 20, 30 i 40 kg. Prawdziwą, zaco się ręczy, **kraińską jałowcówkę oraz wodkę na miodzie**, litr po 2·40 K, przez lekarzy polecane. **Ierzy Dolenec**, handlarz miodu, **Lubiana.**

5238 2 12

Baczność cykliści!



Za połowę ceny sprzedaje firma polska w Wiedniu Rowery i dodatki najlepszej jakości. Nowe rowery słynnej fabryki styryjskiej po K 90, z 2-letnią gwarancyą. Z wolnobiegiem i hamulcem wstecznym K 104. Używane damskie i męskie po K 50, 60, 70. Świeże płaszcze po K 6, 7. Węże K 3, 4 i 5. Klucze francuskie 60 h. **Kółka wolnobieżące K 6. Pompy** 80 h, pompy nożne K 2, lampy olejowe K 1·50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 50 h, pedały K 3·50, siodła angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonki 50 h, dzwonki kołowe K 1·50, oliwiarka 10 h, rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. **Zupełne emaliowanie i niklowania w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. Wszelkie reperacye** wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych! Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — **Wysyłka za zaliczką przez skład fabryczny. A. Weisberga, Wiedeń, II,** Unt. Donaustr. 23, b.

2570 21 0

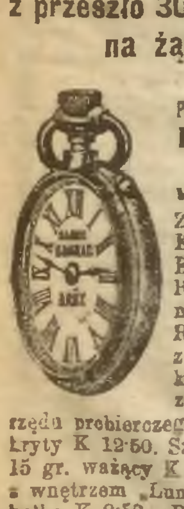
WINO!

Dalmatyńskie, naturalne czerwone litr po 44 halerze, białe 3-letnie 50 halerzy wysyła w baryłkach, począwszy od 50 litrów Edmund Pauk, skład win, Fiume. Próbka, 5 kg. przesyłka, dla przekonania się o wybornej jakości kosztuje 3 K opłatnie do każdej poczty. Cennik opłacony za darmo.

4900 15 30

Polski Cennik
na rok 1907
z przeszło 3000 ilustracyj wysyła na żądanie każdemu

gratis i franko



Pierwsza fabryka zegarków w Brüx **HANNS KONRAD** c. i k. nadw. dostawca **w Brüx Nr 643** (Czechy). Zegarek niklowy remontoir K 3. System Roskopf Patent K 4. Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Regestr. nikl. kotw. zegarek rem. Adler Roskopf 7 K. Pozłacany rem. z wnętrzem „Luna" podwój. kopertą K 8·50. Srebrny rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 8·40. Srebrny rem. podw. kryty K 12·50. Srebrny opancerzony z sprężyną 15 gr. ważący K 2·80. Ruski Tula remontoir z wnętrzem „Luna" K 10·50. Zegarek z Kukułką K 8·50. Budzik K 2·90, z tarczą świecącą w nocy K 3·30, Kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. — Proszę żądać polskiego cennika.

4239 10 15

Kurtki myśliwskie, kapelusze, czapki, pończochy, sztylpy, kamizelki włóczkowe i skórzane do polowania, poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN BIELIZNY
BR. BILEWSKICH W KRAKOWIE

Floryańska 33, róg ul św. Marka 5301 2 4

Stern Marke Mączka żużlowa Thomasa Stern Marke

jest na łąki i pastwiska

najskuteczniejszym i najtańszym **nawozem fosforowym.** Przez użycie mączki żużlowej Thomasa otrzymuje się dwa i trzykrotne zwyżki plonów a przytem polepsza się jakość paszy.

Fabryki fosfatów Thomasa st. z. o. p. Berlin W.

Jeneralny reprezentant: dla : : Galicyi i Bukowiny : : **Józef Karrach**

Lwów, ul. Kościuszki 18.

Żądajcie zawsze mączki wysokoprocentowej z czego zysk na frachcie i ochrona przed falsyfikatami.

5191 3 7

MLEKO ZDROWIA. — FERMENT PŁYNNY.

Kraków, Podwale 5.

Wyłączne zastępstwo

Towarzystwa „Le Ferment" w Paryżu.

MLEKO ZDROWIA

Wyrób mleka kwaśnego zapomocą kultur specyalnych bakteryi mlecznych pod nazwą „Lactobacylliny" według metody prof. Miecznikowa, Dyrektora instytutu Pasteura w Paryżu.

Jest to środek dyetetyczny, który reguluje żołądek, powstrzymuje gnicie pokarmów w kiszkach i zwiększa odporność na wszelkie szkodliwe zarazki, mogące się dostać do przewodu pokarmowego, działa dodatnio na czynności serca i naczyń i wogóle na odżywianie organizmu, zastępuje kefir i inne podobne środki. — Szczegółowych wyjaśnień udziela Biuro; na życzenie przesyła rozprawy traktujące o tym przedmiocie.

Sprzedaż mleka, proszku, pastylek i termostatów. Zakład, zostający pod stałą kontrolą lekarską, otwarty od 8—12 rano i od 3—8 wieczór.

Zastępstwo na Galicyę wschodnią:

Lwów, ul. Pańska 27. 4733 4 0

PASTYLKI — PROSZEK

JAN IHNATOWICZ
::: KRAKÓW, SUKIENNICE L. 20. :::

POLECA:

Grzebienie rogowe, z kości słoniowej i szyldkretowe w wielkiem wyborze.

Szczotki do włosów, zębów, paznokci, wąsów i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny.

Rozpylacze do perfum szklane i metalowe.

Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci.

Puszki na puder i mydło.

Puszki na szczoteczki do zębów.

Puszki na proszek do zębów.

Golarki porcenalowe i metalowe.

Pędzle do golenia w wielkim wyborze i na różne ceny.

Opaski na wąsy.

Lustra toaletowe do podróży i kieszonkowe oprawne w niklu, drzewie i skórze.

Grzebyki, szpilki i przepinki do fryzur dla Pań.

Łabędziki do pudru z puchu łabędzia i wełniane.

Maszynki i żelazka do zapiekania włosów.

Gąbki najprzedniejszego gatunku różnej wielkości i ceny.

Woreczki gutaperkowe do przechowywania gąbek.

Rękawice do mycia i nacierania ciała.

Kasetki japońskie i chińskie, na chusteczki, rękawiczki i dokumenta. 4444 20 0

Szkodliwość nikotyny usunięta.

„SALVESOL"

pochłania nikotynę, a właściwie, wyrażając się naukowo, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a temsamem usuwa się jej szkodliwe działanie.

O dobroci i doniosłem znaczeniu tego preparatu świadczą najlepiej rozpowszechnione tutki cygaretowe ze „Salvesolem" — oraz uznanie, jakiem raczył mnie zaszczycić WPan Prof. Dr Mars.

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol" w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2 maja 1903. Z wysokiem poważaniem

Prof. Dr Antoni Mars.

Oryginalny pakiecik **„Waty Salvesol"** wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.

1000 tutek **ze „Salvesolem"** K 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol"** 30 lub 60 hal.
10 Cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris".** 4722 12 13

Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

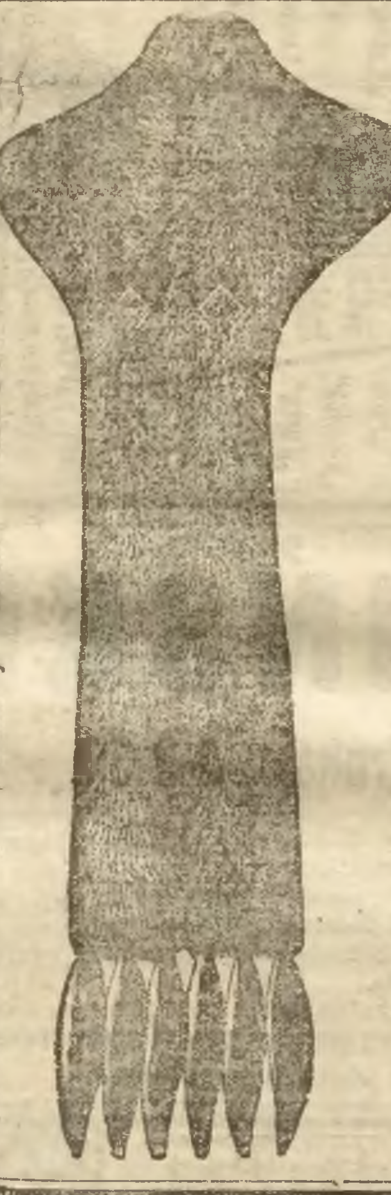
wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 1992 94 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśna, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.



Zarękawek do tego 5 koron, brunatny 6 koron. 5249 9 0

Z poręczeniem prawdziwa
futrzana kolia

z czarnych rosyjskich **brabanckich królików,** z ciężką czarną podszewką **duchesse,** z 6 wspaniałymi ogonkami **skunksowemi,** mająca długości 240 cm.

Cena K 10·—

brunatna . . .	K 12·—
Takasama 170 cm. długa . . .	K 7·—
brunatna . . .	K 9·—
Takasama 150 cm. długa . . .	K 6·—
brunatna . . .	K 8·—

Wysyłka tylko za zaliczką.

Skład futer
Weiler
Wiedeń, XVI.
Lerchenfeldergürtel Nr. 53 m.

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD W BREMIE
(Norddeutscher Lloyd),
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej L. 93.



61 116 0

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremen, pospiesznemi i pocztowemi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka l. 93.

Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim.

Kwarantanna dla podróżnych z Galicyi już została zniesiona, wobec czego można do Ameryki zaraz odjeżdżać z Bremy.

Refosco

wyśmienite ciemno-czerwone słodkie wino deserowe	K 7·80
cypryjskie żółte jak złoto . . .	„ 7·40
Lacrimae-Christi	„ 8·60
Madeira mocne żółte	„ 10·60
Malaga czerwono-brunatne . .	„ 9·—
Rum Jamajka	„ 14·—
Koniak wyborny	„ 12·—

za beczułkę około 4-litrową ze stosownemi etykietami wysyła opłatnie za zaliczką 4999 2 10

R. Maiti, Capodistria.

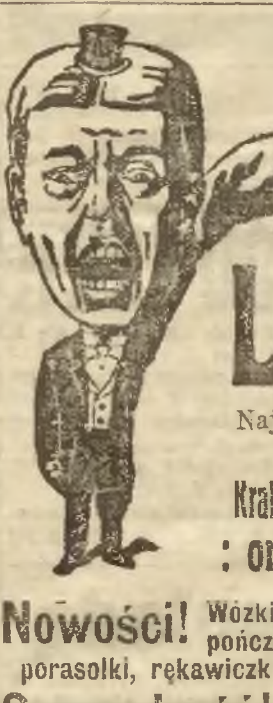
Buchalterka samodzielna, z praktyką możliwie z działu maszyn rolniczych i nasion, **potrzebna.** Znajomość korespondencyi niemieckiej wymagana. Tylko pierwszorzędne siły zechcą nadesłać oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków pod **L. S. R. 100** poste restante Kraków.

5423 2 3

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 66 43 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Zarząd pasieki
Ant. Krainskiego w Jezierzanach

ad Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 K 50 h, a wyborny miód lipcowy w cenie 7 K. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 K 40 h do 6 K 80 h. — Cenniki na żądanie franko. 4685 12 40



5078 7 16

Lalki

Największy wybór na Galicyę

Kraków, Wolska 1 D : oraz Klinika. :

Nowości! Wózki, mebelki, buciki, pończoszki, kapelusiki, porasolki, rękawiczki i t. p.

Specyalność! Lalki z blaszanemi głowami, prawdziwemi włosami i skórzan. tułowiami w strojach krakowskich oraz mówiące.

Cenniki ilustrowane wysyła bezpłatnie.

Poszukuje się

zdolnych i rzetelnych **inspektorów asekuracyjnych.** Rozchodzi się o wysoki uboczny zarobek w formie prowizyjnej lub stałej płacy.

Zgłoszenia listowne z podaniem dotychczasowej czynności pod **„Zdolni agenci 5337"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5337 2 2

K 450.000

tytułem głównej wygranej w **13** ciągnieniach do roku **13**

daje pięć następujących kuponów:
losu austr. czerwonego krzyża,
losu włoskiego czerwonego krzyża,
losu węgierskiego czerwonego krzyża,
losu Bazylika,
losu serb. państw. (tytoniowego).

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K 71·25 lub na **32 raty miesięczne po 2·50 korony.**

Po przesłaniu pierwszej raty K 2·50 przekazem otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy, z seryami i numerami efektów do których ma wyłączne prawo gry i wszystkie wygrane są wyłączną jego własnością. 5187 4 4

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.

Dom bankowy i kantor wymiany

„Mährisch-niederösterr. Merkur"

Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

Centralne ogrzewanie wszelkich systemów Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie**

Inż. Leonard Nitsch i S-ka
Kraków, Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

Wiedeń, I., Seilergasse 6, — **Oddawna słynny pierwszorzędny dom** (od 100 lat w posiadaniu jednej rodziny) — **Wiedeń,** I., Spiegelgasse 5,

L. Mayredera Hôtel Matschakerhof

w samem śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczesnych przebudowany, z restauracyą i jadalnią, świeżo zaopatrzony we wszelki komfort (winda, światło elektryczne we wszystkich ubikacyach, łazienki, telefon). Pokoje od 3·60 koron. Utrzymanie od 12 koron wraz ze światłem i obsługą. Taryfa w każdym pokoju. Safe deposit przyjmuje się kupony Cooka. Osobliwość: Gumpoldskircheńskie wina, odznaczone Grand prix w Londynie — Florencyi, 4979 4 6

Bank ziemski w Łańcucie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy

5%

z półrocznem oprocentowaniem. — Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron	
za 8-dniowem wypowiedzeniem do	1.000 „	
za 14 „ „	3.000 „	
za 30 „ „	5.000 „	
za 60 „ „	10.000 „	i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5%, od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszów.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katol.

5433 1 3 *Dyrekcya.*

Każdy posiadacz papierów wartościowych,
Każdy zajmujący się giełdą,
5352 4 5 **Każdy kapitalista**

niech czyta właśnie wydany numer finansowo-informacyjnego pisma

„Wiener Effektenmarkt"

Dostać można przez Administracyę Wiedeń, I., Graben 17.

Prenumerata całoroczna 4 K. Numer okazowy za darmo.



ZNAKOMITE PIECE OSZCZĘDNE

dla szkół i mieszkań. Cyrkularne piece oszczędne pat. „Helion". Oryginalne piece Meidingerskie. Irlandzkie stałe piece „Phoebus". Cyrkularne piece kotłowe dla pralni. Światowej sławy parówki dla paszy, uniwersalne parówki do odwracania i patent. reform. Maszyny pospieszne do prania i maglowania parowe „Hella". Uniwersalne piecyki do prasowania dla krawców, patentu Wirk. Piecyki oszczędnościowe. Żaluzye wentylacyjne. Kute żelazne okna. Wszelki towar z pełną gwarancyą tanio i pod korzystnemi warunkami zakupuje się tylko



W Pierwszej Horzowickiej specyalnej fabryce pieców i parówek paszy, lejarni żelaza

OTTO HOFMANN

HOŘOVICE (CZECHY). 4169 12 12

Cenniki i oferty na żądanie bezpłatnie i franko. — Rzetelni agenci poszukiwani.

Zdumiewające skutki zapewnia

Hell'a Mentolowa Francuska Wódka

ze znakiem **„Edelgeist".** 4988 5 25

Nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.

Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2 K, cena flaszki na próbę lub dla turystów K 1·20.

Żądać ze znakiem „Edelgeist", ażeby nie otrzymać gorszego wyrobu.

Hurtownie: **G. Hell & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

Składy w Krakowie: w aptece „pod złotą koroną", Rynek gł. 22; w aptece „pod gwiazdą", ul. Floryańska 15; w aptece „pod złotą głową", Rynek gł. 13; w aptece „pod złotym tygrysem"; w apt. „pod słońcem", Rynek 43; w apt. „pod złotym orłem" ul. Krakowska; w apt. „pod lwem" na Kleparzu; w apt. „pod jagnięciem", Mikołajska 2; w drog. Fr. Zopotha i Sp., ul. Sienna i w drog. J. Hanaka i Ski; tudzież **w Podgórzu:** w aptece „pod koroną"; w aptece „pod opatrznością"; **w Bochni:** w aptece „pod białym orłem"; **w Nowym Targu:** w aptece „pod orłem"; **w Tarnowie:** w apt. M. Adlera, drog. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimiu:** w aptece; **w Nowym Sączu:** R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** E. Karpińskiego, Zubrzyckiego i S. A. Zgórka, drog.; **w Zakopanem:** F. Tabeau, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi.

Kasa Oszczędności

miasta Tarnowa

podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1908 r. podwyższa procent od wkładek z 4%

na 4½%

przy kapitalizowaniu półrocznem oraz bez potrącania podatku rentowego, natomiast bierze od pożyczek hipotecznych i komunalnych 5½%, eskontuje weksle po 7%, lombarduje papiery wartościowe po 7%. — W Zakładzie zastawniczym liczy procent po 8½% rocznie.

5349 4 4

Przybory do **malowania** akwarelowego, olejnego, emaliowego, na porcel., szkle, drzewie, suchego, nakrap., gobelinow. i t. d.

PRZYRZĄDY DO WYPALANIA

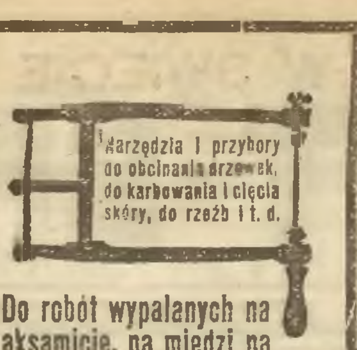
na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory i t. d.

WYROBY z DRZEWA

do wypalania i malowania.

Wiedeń, I., Bier & Schöll, Tegetthoffstr. 9.

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu.



Do robót wypalanych na aksamicie, na miedzi na cynie. 4910 4 6

BIELIZNĘ MĘSKĄ

białą i kolorową znaną ze swej dobroci

ze słynną marką **Lwa**



poleca

Magazyn nowości

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ul. Floryańska l. 13.

4540 2 5

Wybór duży, ceny niskie, stałe.

Zapisany w urzędowej włoskiej farmakopei.

SYRÓP PAGLIANO

prof. Ernesto Pagliano.

we flaszeczkach, w pudełkach, (proszek) i w tabliczkach (pigułki). Odznaczony na wystawie farmaceutycznej w r. 1894 i na hygienicznej wystawie w r. 1900, w Medyolanie na wystawie pow. 1906 **złotym medalem.**

4314 9 13 **Można dostać w każdej większej aptece i drogueryi.**

Neapol Wystrzegać się fałszerstw i naśladowań. Każdy flakon, względnie każde pudełko musi mieć **Prof: Ernesto PAGLIANO,** na sobie nasz rejestrowany znak. Z zamówieniami i o wyjaśnienia zwracać się do naszej firmy **Neapoli, Calata San Marco 4.** **Neapol**

Baczność!

4899 8 15

Prawdziwe ROSYJSKIE KALOSZE

„ATHLET."

Zupełne poręczenie za jakość i trwałość.



Nie ślizgające się

PRAWDZIWE ROSYJSKIE KALOSZE

Patenty Nr 6888, 8020, 18564, 5373, 3422, 2374, 18597.

Żądać wszędzie tylko KALOSZY „ATHLET".

Dostać można w każdym lepszym handlu tego rodzaju.

Wspaniałe złudzenie!



Zarejestrowany wzór. Prawna ochrona.

Najwspanialszą ozdobą na drzewko

która powinna się znajdować u każdej rodziny chrześcijańskiej, są moje ulepszone

przecudne dźwięki anielskie na drzewko Nr 1

całe metalowe z 6 pozłacanymi aniołkami, 30 cm. wysokie. Poręczenie za działanie bez zarzutu. Można umieścić natychmiast zarówno na bardzo małem jak i na bardzo wielkiem drzewku przez proste założenie. Ustawione na stole mogą służyć też za dzwonek. Umieszczone na ciepłym piecu działają także bez płomienia świec.

Wytworzone przez 3 świece ciepłe powietrze obraca kółko rozpędowe, a umieszczone na niem ulepszone młoteczki stalowe uderzają o 3 dzwoneczki, a przez to powstają piękne, srebrne dźwięki, które młodych i starych wprawiają w uroczysty, świąteczny nastrój.

Cena z pudełkiem i sposobem postępowania **1·50 K.**

3 sztuki	4·25 K.	9 sztuk	12·— K.	36 sztuk	43·50 K.
4 „	5·50 „	12 „	15·— „	50 „	58·— „
6 sztuk	8·— „	24 „	29·— „	100 „	112·— „

Nr 2. Takiesame dźwięki anielskie na drzewko, w wykonaniu bardzo okazałem, nadzwyczaj pięknie nikiowane, z kręconemi słupkami dzwonkowemi i 3 wspaniale promieniejącemi kwiatami ze srebrnej lamety, które po zapaleniu świec dają cudne odbicie światła, w pudełku wraz ze sposobem postępowania **2 K.**

3 sztuki	5·50 K.	9 sztuk	15·50 K.	36 sztuk	57·50 K.
4 „	7·25 „	12 „	20·25 „	50 „	77·50 „
6 sztuk	10·50 „	24 „	39·50 „	100 „	150·— „



Najnowsza szklana ozdoba na drzewko

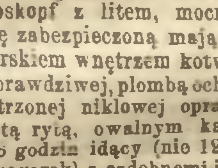
12 sztuk najstaranniej wybranych w pudełku zapakowanych, stosownie do wielkości i wykonania przedmiotów po —·40, —·60, —·70, —·80, 1·—, 1·20, 1·50, 2·— K. Lameta (włosy aniołów), srebrna lub złota za kopertę —·10 K., drucik do orzechów 100 sztuk —·20 K., łańcuszki z kul szklanych, 1½ do 2 m. długie, stosownie do wielkości kul, —·90, —·95, 1·20, 1·40 K. Świece na drzewko, 24 w pudełku —·50 K., większych 15 w pudełku —·58 K., świeczników tuzin —·50 K.

Premium gwiazdkowe. Każdy P. T. kupujący, który w czasie od 1 września do 30 listopada uczyni na raz listowne zamówienie przynajmniej na 40 K., otrzyma za darmo jako premium gwiazdkowe budzik alarmowy Nr 4343 z tarczą w nocy świecącą i kalendarz na r. 1908. 3778 14 16



5 KORON

prawdziwy szwajcarskiego systemu kotwicowy zegarek remontoar patent Roskopf z litem, mocnem, sprężynę zabezpieczoną mającem, szwajcarskiem wnętrzem kotwicowem w prawdziwej, plombą ochronną opatrzonej niklowej oprawie, z kopertą rytą, owalnym kabłąkiem 36 godzin idący (nie 12 godzinny zegarek) z ozdobnemi i złoconemi wskazówkami, najdokładniej uregulowany, z 3 letniem poręczeniem na piśmie, 5·— K, 3 zegarki 14·— K, ze wskazówką sekundową 6·— K, 3 zegarki 17·— K. Bardzo obfity wybór w moim katalogu głównym.



Nr 7223. Portmonetka z jednego kawałka jasno-brunatnej skórki safianowej, wielka sakiewka, 4 przegródki, sprężynowy kabłączek wewnątrz, niklowy zameczek, 9 cm. długa, 6 cm. szeroka, **1·50 K.** Nr. 7202. Tania, dobra portmonetka z jednego kawałka mocnej gładkiej skórki, fałdowana, z wierzchem z najlepszej skóry, 4 przegródkami i schowkiem na bilety, 3 zameczki, 9 cm. długa, 6 cm. szeroka **1·35 K.** Lepsze portmonetki po 1·85, 2·10, 2·80, 3·10, 3·50, 3·80, 4·20 K. i droższe.

Proszę zażądać katalogu!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, niema więc ryzyka!

Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Najlepiej uskutecznić zamówienie na odcinku przekazu. Zamawiając listem lub kartą, koniecznie trzeba nadmienić, czy posyłka ma nastąpić za zaliczką, lub czy też należytość wysłano przekazem. Leży to także w interesie każdego zamawiającego, ażeby zlecenie przesłał przed 15 grudnia, gdyż po 15 grudnia wskutek olbrzymiego nawału nie wysyła się pocztą tak szybko, jak przy zwykłym ruchu. Zamówienia przesyłać więc wcześnie do firmy

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx, Hanns Konrad c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 1962 (Czechy).

Zażądać mego najnowszego katalogu głównego z 3000 odbitek, który przesyła się natychmiast zadarmo opłacony.

Kredyt osobisty dla urzędników

oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne stowarzyszenie oszczędności i zaliczek związku urzędników udzielają pod b. przystępnemi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. Pośrednictwo wyłączone. Adresy stowarzyszeń podaje za darmo: Centralleitung des Beamten-Vereines, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse L. 35. 4908 10 43

Masło

kuchenne i deserowe, codziennie świeże, poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski

w Krakowie, 5223 5 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Osoba młoda

dobrze wychowana, umiejąca po francusku, znajdzie stałe zajęcie w Księgarni katolickiej przy ul. św. Jana 6. 5424 2 5

Poszukujemy

kilku wymownych Panów, władających językiem polskim i niemieckim, zamieszkałych w większych miastach Galicyi, Śląska i Bukowiny, do subskrybcyi jubileuszowej za dobrą prowizyą. Czynność ta, zapewniająca wysoki dochód, nadaje się również jako boczne zajęcie dla osób mających więcej czasu wolnego. Kaucya za wzór 20 koron wymagana. 5269 4 5

Zgłoszenia przyjmuje J. Paully w Krakowie, ul. Krowoderska l. 45.

Ważne dla Gospodyń na święta!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z powodu zamierzonego zwinięcia swego

składu porcelany na wagę

w Podgórzu przy moście

(w domu WP. Aleksandrowicza),

sprzedaję o 20% taniej, a mianowicie różne naczynia od 20–25 ct. za kg., naczynia restauracyjne po 15 ct. za kg., a talerze grube po 13 ct. za kg. 5290 1 8

Polecam się łaskawej pamięci i proszę o powołanie się przy kupnie na to ogłoszenie.

Z poważaniem

J. M. HABER

Podgórze, ul. Sokolska l. 1 (przy moście).

DERKI na KONIE!



Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie włosiste, dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanio. Gatun. A szare z kol. szlakami 2 m. dł., 1½ szer., K 4·50; B bronzowe fiakierskie z czerw. i czarnemi szlakami, K 5·50; C wełniane derki dworskie, żołte ze szlakami, 2 m. dług., 1½ szerok., K 7·50. — D. wełniane dworskie z kwadratami K 6·—. Wysyłka za zaliczką przez firmę polską: **A. Weissberg, Wiedeń,** II., Unt. Donaustr. 23/B. 1875 6 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne koczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4703 20 0

Prawnie chron. **Każde naślad. podlega karze!**



Jedynie prawdziwym jest tylko

Balsam Thierego

z zielonym znakiem ochronnym zakonnica. 12 małych flaszek lub 6 wielkich, lub jedna osobliwa wielka flaszka z patentowanem zamknięciem **5 K.**

Centyfoliowa maść Thierego

przeciw wszelkim, nie wiedzieć jak zastarzałym ranom, zapaleniom, zranieniom i t. d. 2 słoiki K **3·60.** Wysyłka tylko za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Te dwa środki domowe są wszędzie znane i słyną oddawna jako najlepsze. 487 42 56

Zamówienia adresować:

aptekarz A. THIERY w Pregradzie

pod **Rohitsch-Sauerbrunn.**

Skład prawie w każdej aptece. Broszurka z tysiącami podziękowań opłatnie za darmo.

Wina węgierskie

białe i czerwone, z poręcz. naturalne, przyjemne i zdrowe w baryłkach 4½ l. opłatnie: z r. 1906 złr. 1·75, z r. 1902 złr. 2·—, z r. 1897 złr. 2·30, z r. 1893 złr. 2·50, z r. 1888 2·75. Pszczelny miód stołowy w najlepszym gatunku 5 kg. opłatnie złr. 3·50. **Jabłka stołowe** bardzo dobre, 5 kg. złr. 1·75 opłatnie. **Orzechy włoskie** z cienką łupiną, białem jądrem, 5 kg. opłatnie złr. 1·90. **L. ALTNEU,** Versecz 8, Węgry. 5400 2 10

5 K i więcej dziennego zarobku



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 4448 74 0

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Františkovo nábřeží 6—192.

Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje, wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.

- Kraków, Plac Maryacki -
Filia: ul. Sławkowska 1.

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów.

12 lub 20 tysięcy koron

do umieszczenia jako kaucya, do spółki, na kupno domu, lub na hipotekę.

Kamienica nowa jednopiętrowa, 5 lat wolna od podatku, z ogrodem, 17 pokoi, do sprzedania niedrogo, lub do zamiany za dopłatą.

Szukam doradcy za sowitem wynagrodzeniem, za którego wpływem lub radą **kupiłabym** węgle krajowe lub pruskie w większej ilości wprost z kopalni. Może być nawet spólnikiem za stałą płacą.

Kto ma do sprzedania dom, grunt, parcelę, sklep, kawiarnię, meble lub potrzebuje pieniędzy na posag lub spłacenie, a może dać zabezpieczenie niech doniesie.

Wiadomość: Dębniki 165 nowy 11 Rynek, u właściciela domu. 5390 10 10

Kilka sum

do ulokowania po banku na hipotekę realności w Krakowie, ma kancelarya Dra A. Bobilewicza, adw. w Krakowie, ul. Sławkowska 1 (róg Rynku). 5394 3 4

MOTORY

gazowe wentylowe o sile 1, 2, 3, 4 koni, motor elektryczny o sile 1 konia do tutejszego prądu, motor benzynowy o sile 3 koni i motor 6-konny na ropę tanio do sprzedania. Wiadomość w odlewarni, M. Gertler, Zwierzyniecka 17. 5370 3 0

WINA WĘGIERSKIE

Hegyalajskie stołowe 6 but. złr. 2·—
" pańskie 6 but. złr. 2·50
" prima pańskie 6 butelek . . . . złr. 3·—
Samorodne 6 butelek . . . złr. 3·20
" starsze z winnic magnackich 6 butelek . . złr. 3·50
Zieleniak 6 butelek . . . . złr. 2·40
" stary 6 butelek . złr 3·25
Hegyalia Gabinet specyalne 6 butelek . . . . złr. 4·—
Tokajskie wytrawne lub słodkie 6 butelek . . . . złr. 4·50
Maślacz 6 butelek . . . . złr. 6·—
Erlauner czerwone 6 butelek złr. 3·20

Wielki wybór wszelkich win węgierskich w beczkach znacznie taniej. Cennik na żądanie.

MAURYCY WEINDLING
Kraków, Floryańska 25. 5245 5 0

Agentów

przyjmie natychmiast Generalna Reprezentacya Kasy Posagowej **„Aurora"** i kapitałów pośmiertnych **„Przezorność"**, przy ul. Straszewskiego l. 2, w Krakowie. 5451 3 5

Pierwszy wiedeński dom bankowy

poszukuje dla Krakowa miejscowego

poważnego zastępcy

za stałą płacą i prowizyą.

Szczegółowe zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności, stanowiska społecznego i referencyi, przyjmuje pod **„Vertrauenstellung"** Ekspedycya Ogłoszeń **Henryka Schalka, Wiedeń. I.** 5351 3 3

Kancelarya Notaryusza Lipińskiego

otwarta
w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej 5 (róg ul. Szewskiej). 4395 28 30

Prawnik

przygotuje do egz. prawno-hist. K. L. post. rest. **Kraków, za okazaniem kwitu inser.** 5144 4 4

Dwa ogiery gniade

pełnej krwi, rasy angielskiej, jeden w 6 drugi w 7 roku. Poseidon 16¼, Dolar 16½ miary, doskonale wyjeżdżone i chodzące w parze w zaprzęgu, ze stajni hrabstwa Branickich w Suchej, są zaraz do sprzedania. Tam też można je oglądnąć. 5416 3 6

50 K tygodniowo i więcej łatwo zarobić. Zgłoszenia pod **H. L. 1332** przyjmuje **RUDOLF MOSSE, Praga.** 4998 7 15

KINEMATOGRAF



Bardzo zajmujący dla dzieci i dorosłych, dający się użyć także jako „Laterna Magica", z 3 barwnemi obrazami na skrawkach (filmach) i 6 obrazami na szkle, 3½ cm. szer., lampą naftową, z reflektorem i sposobem użycia, całkowity w pudełku **Kor. 16.** Tym kinematografem można rzucać na ścianę żywe obrazy, przez młodych i starych chętnie widziane. Mechanizm jest bardzo dokładny, a prosty tak, że każde dziecko z łatwością może nim kierować. Do nabycia wprost 4241 przez c. i k. nadw. dostawcę 11 15

Hanns Konrad

Dom wysyłowy, w Brüx Nr 645 (Czechy).
Bogato il. pols. cenniki kinematografów, laterna magica, maszyn parowych, zabawek ruch. i t. d. wysyła na żądanie każdemu za darmo opłatnie.

Ciągły rozwój oooooo

naszej firmy polega na uznanej **dobroci** naszych fabrykatów i nadzwyczajnej taniości tychże. 1371 5 5

Stałe ceny są wybite na podeszwach.

Alfred Fränkel sp. kom.

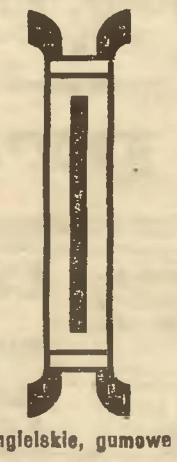
Kraków, Rynek główny 14 (dawniej Eile) zastępca L. Steigler.

Specyalność „Towar światowy Goodyar" uznany za najlepszy w teraźniejszości.



Najbogatszy wybór pończików, pantofli i trzewików dla dzieci.

Towar	Cena
Buciki damskie sznurowane, na wysokich i niskich obcasach nadzwyczaj mocne do codziennego użytku	" 3·25
Buciki damskie sznurowane, ze znakomitej skóry „Box" na wysokich lub niskich obcasach, kapki lakierowe, modne fasony	" 4·25
Buciki damskie na wysokich lub niskich obcasach nie do zużycia	" 3·40
Buciki damskie sznurowane, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf", Goodyear szyte elegancki bucik spacerowy, ...	" 5·75
Buciki damskie sznurowane, z najlepszego szewro, na wysokich lub niskich obcasach b. eleganckie Goodyear szyte	" 6·—
Buciki damskie zapinane, z najlepszego Szewro goodyear szyte, b. eleg.	" 6·—
Półbuciki damskie szewrowe lub lakierowe w różnych fas., największy wybór. od złr. 3·75 do	" 6·—



Towar	Cena
Buciki męskie na gumach, gładkie lub okładane, bardzo trwałe	Złr. 3·50
Buciki męskie z gumami z bardzo dobrej skóry „Box", bardzo modne i tanie	" 4·60
Buciki męskie do sznurowania, ze skóry b. mocnej, eleg. fason, na wysokich lub niskich obcasach	" 3·75
Buciki męskie do sznurowania z b. dobrej skóry „Box", na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	" 4·75
Buciki męskie do sznurowania, ze skóry Ia Szewro goodyear szyte na wysokich lub niskich obcasach, najnowsze fasony	" 6·50
Buciki męskie amerykańskie „Amerikan Style" do sznurowania lub z gumami, czarne lub żółte, nie do zużycia	" 7·50
Buty męskie z cholewami w największym wyborze, od złr. 6·— do	" 12·—

◆ Polecamy także wszelkie przybory do obuwia jak: kremy i pasty krajowe i angielskie, gumowe obcasy okrągłe i w formie obcasa, prawidła etc. po tanich stałych cenach. ◆

10.000 KORON NAGRODY
DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu golowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

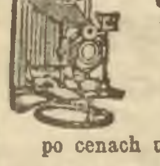
W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).
(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 5458 1 2

Wysyłamy na spłaty miesięczne począwszy od 2 k.

Aparaty fotograf.



najnowsze modele wszelkich nowoczesnych typów, jakoteż wszelkie przybory po cenach umiarkowanych.

Cytry wszelkiego rodzaju



265 32 84

instrumenty ze strunami **skrzypce** mandoliny, gitary, harmonijki

Szkatułki z muzyką



samograjace, jakoteż instrumenty korbowe z nutami metalowemi. Automaty.

Gramofony



z poręczeniem prawdziwe z płytami z twardej gumy **Fonografy** z pierwszorzędnemi walcami lanemi.

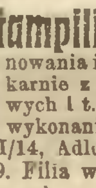
Cennik Nr. 824 z licznemi odbitkami na żądanie za darmo, opłacony. Wystarcza karta korespondencyjna. Prosimy o dokładny, wyraźny adres i stanowisko lub zawód.

Binokle Triëder-Goerza, Lornetki, perspektywy.

Bial et Freund w Wiedniu XIII/1.

Kto miewa padaczkę kurcze, nie może sypiać lub popada w nerwowość
Epilepsie
niech zaż. brosz. za darmo, opł. od priv. Schwanen-Apotheke Frankfurt a. M. O 31. 618 45 49

Stampilie wszelkie, maszynki do paginowania i numerowania, drukarnie z czcionek kauczukowych i t. d. poleca w dobrem wykonaniu. J. Lewinson, Wiedeń, I/14, Adlergasse 12. Telefon 12179. Filia w Odesie. Cennik za darmo opłacony. Zastępcy potrzebni.



1453 31 0



Katalogi opłacone za darmo. 60% oszczędza się na opale.

Fabryka oszczędnych ognisk Triumph.
S. Goldschmidt & Sohn, Wels, Austr. 35. 1083 39 52

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1·40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna. 4417 6 20



Proszę, zażądajcie Państwo opłatnie

prospektów i próbek najlepszych styryjskich

lodenów męskich i damskich

na ubrania do polowania, dla leśniczych, turystów, jakoteż próbek wszelkich materyj mody na ubrania męskie i dla chłopców, na zarzutki, ulstry, od najtańszych aż do najwytworniejszych gatunków — od znanej z rzetelności pierwszej i największej firmy mającej lodeny

Wincentego Oblacka
C. k. nadw. dost. sukna Grac, Murgasse 9. 1442 28 32

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4. tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 168 0

ŚWINIE



można tylko wtedy od chorób uchronić i w czasie o **połowę krócej** utuczyć, jeżeli się dodaje co dzień do karmy 3 łyżki **Suilinu.** Gwarantuje się i **płaci** w pewnym razie odszkodowanie.

Dwa razy tyle **Mleka** dają krowy i zawsze jest ono żółte, tłuste i zdrowe, jeżeli się do paszy dodaje **Vaccin.** Wzmacnia on krowy po ocieleniu i utrzymuje zdrowe latami.

Puszki próbne 60 h., 5 klg. 6 koron.

Adres: W. TADEUSZ PARASKOWICZ
apteka nadworna i fabryka, GUTENSTEIN pod Wiedniem.

SKŁADY: Biała, Thomke; Biecz, Górny apt.; Chrzanów, Wisłocki drog.; Gródek, Hescheles apt.; Jagielnica, Preis apt.; Jarosław, Kohn apt.; Janów, Baar apt.; Kołomyja, Turzański drog.; Kraków, Doskowski apt., Hanak i Spółka drog.; Lwów, Hahn drog., Mikolasch & Sp. drog.; Majdan, Kucharski apt.; Narajów, Haszczyc apt.; Nowy Sącz, Nowakowski apt.; Nowy Targ, Ossowski drog.; Przemyśl, Schwarz apt.; Stanisławów, Falk drog., Dąbrowski drog.; Tłumacz, Szankowski drog.; Uhnów, Kałużniacki apt.; Ustrzyki, Jastrzębski apt.; Winniki, Krasuski apt.; Wiśniowczyk, Falber drog.; Żółkiew, Gross apt.; Żurawno, Kurzrock apt.; Żywiec, Kornicki drog. 4864 8 6

Fabryka lakierów
Lucyana Baranowskiego, Kraków, Wolska 22

produkuje:

Lakier bursztynowy w 6 odcieniach do podłóg. Lakier kopalowy. Lakier damarowy. Lakier czarny na żelazo.

Brunolinę jasną, ciemną i bezbarwną. Sekatywę jasną i ciemną. Emalię w 24 kolorach na drzewo, kamień i żelazo.

Masę francuską do podłóg w 4 kolorach. Farby pokostowe gotowe do użytku. Farby drukarskie.

Utrzymuje na składzie: 4321 10 10

pokost, olej lniany, terpentynę i farby suche.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Kasy Oszczędności
miasta Żywca

na skutek uchwały Wydziału Kasy z dnia 19 listopada 1907, postanowiła podwyższyć stopę procentową:

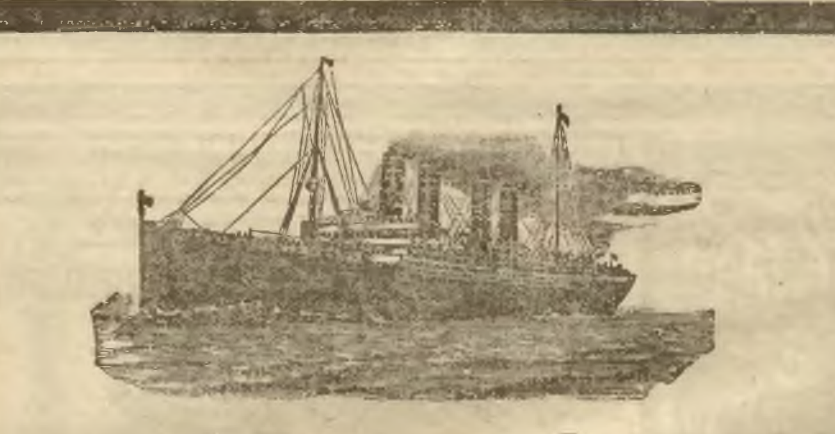
od wkładek, począwszy od dnia 1-go stycznia 1908, na **4½%,**

przy eskoncie weksli począwszy od dnia 1-go grudnia 1907, na **7%.**

Żywiec, dnia 19 listopada 1907.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca. 5417 2 3

Ludwik Rączka m. p. *Ludwik Böhm* m. p.



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 5253 2 103

Kanady i Argentyny

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

FALCK & COMP.
HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.

Skład Futer gotowych i na sztuki K. MOOR

Kraków, Grodzka 32.

MAGAZYN MEBLI SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p.
Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

3623 15 0

Aspiranta farmacyi

II lub III r. poszukuje **St. Karwacki**, aptekarz w **Wojniczu**. 5481

Eleganckie, zupełnie świeżo urządzone

mieszkanie

składające się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i przynależytości, jest do wynajęcia w całości lub oddzielnie zaraz (lub od 1 stycznia). Oglądać można co dzień przy **ul. Kopernika l. 32.** Stróż (w podworcu) wskaże. 5401 3 3

Miód pszczelny

prawdziwy, patokę, lipcowy, wysyła w 5-kg. blaszankach po **6 koron opłatnie.** Wyborne zaś **miody do picia** z własnej miodosytni, (odznaczone na wystawie przemysłowo-krajowej w Jarosławiu b. r. złotym medalem), wysyła w 5kg. szklanych gąsiorach po **5 kor. 60 h.** również **opłatnie. Zarząd dóbr, i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach,** poczta Siemikowce. 5297 11 30

Buchalter-bilansista

pierwszorzędna siła, zupełnie biegły korespondent polsko-niemiecki, posiadający odpowiednią praktykę, obznajomiony z przemysłem browarnianym, katolik, otrzyma w większym browarze posadę zaraz ewentualnie od 1 stycznia 1908.

Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw i referencyami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **W. A. B. 5377.** 5377 5 6

BIURKA

żaluzyowe z prawdziwego amerykańskiego masywnego drzewa dębowego, orzechowego i mahoniowego, oraz modne kompletne urządzenia dla biur, bibliotek i pokoi dla Panów, poleca jedyny spec. skład urządzeń biurow. pod firmą

ZYGMUNT LAUER

w Krakowie, Rynek 34, I p., Linia C-D (Pałac Spiski). Telefon 713.

Filia we Lwowie, Sykstuska 29. — Ilustr. katalogi darmo i opłatnie. — Ceny i warunki bardzo przystępne. 4270 29 100

Kto ma zdrowy rozsądek to nie będzie kupował niemieckiego ani amerykańskiego obuwia, które nic nie warte.

Co tanie to nic nie warte, 5383 3 10
A co drogie to dobre i trwałe.

IGNACY GORYCZKO

szewc z Warszawy,

przeniósł swój sklep z obuwiem dawniej istniejący przy ul. św. Jana

na ulicę Karmelicką L. 9,

i wykonywa obuwie eleganckie a dobre z wszelkiego gatunku skór po cenach nader niskich.

45 metrów

rozmaitych **resztek**

barchanu, flaneli, oksfordu, zefiru i dymki po cenie

17 K.

wysyła za zaliczką

JULIUSZ KANTOR

tkalnia **w Babach Nr VIII** (Czechy).

Długość resztek 3—12 metrów. Próbek resztek nie wysyłam, jednak niestosowny towar przyjmuję napowrót. 4940 5 0

SOLOL

środek do konserwowania podeszew

dodaje trwałości i czyni je nieprzemakalnemi. 4800 30 30

Do nabycia:
w Krakowie u p. F. Lenerta, Sławkowska,
w Bochni u p. Józefa Michnika.
w Tarnowie u firmy Rosenberg i Ritter,
w Rzeszowie u p. Feiwia Kohna,
w Stryju u p. S. Bucha.

Chem. fabryka M. KRAUSA w Białej.

Najlepsze budziki

Rejestrowany wyrób. — „Adler-Roskopf-Alarm“, tylko od mej firmy.



Z 1 dzwonkiem, stalowa kotwica i regulator	K 3·60
Z tarczą w nocy świecącą	K 4·20
Z 2 dzwonkami, stalowa kotwica i regulator	K 4·40
Z tarczą w nocy świecącą	K 4·80
Budzik konkurencyjny	K 2·90
Z tarczą w nocy świecącą	K 3·30

3-letnie poręczenie na piśmie. — Jeżeli się nie nada, zwrot pieniędzy! — Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków w Brüx **HANNS KONRAD**, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr 650.

Zażądać mego głównego katalogu, obejmującego 3000 odbitek, który wysyłam zadarmo, opłacony. 4246 17 20

ZAKOPANE — WILLA PODLASIE.

Polecam na zimę pokoje słoneczne z werandami i z wielką wspólną werandą położoną na południe. Korytarze ogrzewane. Kuchnia hygieniczna, posilna. Panienkom przybywającym bez rodziców, zapewnia się troskliwą opiekę. Pokoje wraz z całkowitem utrzymaniem od 3 złr. począwszy.

5339 4 4 **Wanda Grochowska.**

Mimo znacznego podrożenia kaloszy

sprzedaje największy dom obuwia znanej w świecie firmy

Alfreda Fränkla Sp. Kom. w Krakowie skład główny **Rynek 14**

KALOSZE i ŚNIEGOWCE

po niebywale niskich cenach

Kalosze męskie po 2 złr. 25.	Kalosze męskie „Slipery“ po 2 złr. 60.
Kalosze damskie po 1 złr. 30.	Kalosze damskie „Slipery“ po 1 złr. 95.
Kalosze dziecięce po 1 złr. 15.	Kalosze dla panienek po 1 złr. 30.

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecięcych bucików po niskich, stałych, fabrycznych cenach. **Zastępca L. STEIGLER.** 5454 1 6



Zestawienia na Gwiazdkę 1907.

Także i w tym roku każdy czytelnik powołujący się na to ogłoszenie otrzyma jako premium gwiazdkowe następujące zestawienia gwiazdkowe:

Dla chłopców (sortyment 1): 1 ulubioną zabawkę dla dzieci każdego wieku, 1 kolej żelazną na 4 szynach, która biegnie sama, nakręcona, 1 polityrowany karabinek, głośny strzał, bezpieczny, 1 piękną książkę z baśniami i kolorowemi obrazkami, 1 wielkie pudełko z pomalowanymi żołnierzami, 1 wielkie pudełko ze strażnicą wojskową, 1 wielkie pudełko z pięknem pastwiskiem i t. d. 4 ruchome zabawki metalowe, razem 27 sztuk za zupełnie niską cenę złr. 1·85.

Dla dziewcząt (sortyment 2): 1 wielką, piękną lalkę z oczami do snu i ruchomemi członkami, 1 piękny metalowy piecyk kuchenny, 1 wielkie pudełko z naczyniami kuchennemi, 1 wielkie pudełko z polityrowanem urządzeniem domowem, 1 wielkie pudełko z owczarnią, 1 wielką książkę z baśniami i kolorowemi obrazkami, 4 ruchome zabawki metalowe, razem 28 sztuk za zupełnie niską cenę złr. 1·85.

Dla chłopców (sortyment 3): 1 figurę artystyczną, artystę, rysownika, który sam rysuje wszystko, 1 samochód z palaczem, sam biegnący, 1 złoty zegarek dla chłopców naciągany, 1 wielką grę Tivoli, rozrywkę dla młodych i starych; 1 całkowite urządzenie stolarni, 1 kolej żelazną, która biegnie sama, ze sprężyną, 1 skrzypce ze smyczkiem, 1 wielką piękną książkę z baśniami, 4 piękne ruchome zabawki metalowe, 1 wielkie pudełko z artyleryą, 1 wielkie pudełko z piechotą, razem 38 sztuk za niską cenę złr. 3·95.

Dla dziewcząt (sortyment 4): 1 lalkę pół metra wielką, mówiącą, z ruchomemi członkami, złoty zegarek dla dziewcząt, nakręcany, z długim łańcuszkiem, 1 nową grę z dziedziny zajęć dziewczęcych, 1 książkę z baśniami i kolorowemi obrazkami, 1 wielkie pudełko z urządzeniem kuchennem, 1 wielkie pudełko z urządzeniem domowem, 1 wielkie pudełko z majątkiem wiejskiem, 1 piecyk kuchenny i t. d. 6 ruchomych zabawek metalowych, razem 37 sztuk za złr. 3·95.

Wyłączna sprzedaż za zaliczką, dopóki starczy zapas!

Exporthaus H. AUER, Wiedeń, XI/2., Nussdorferstr. 3—27.

Ozdoby szklane na drzewko 1907.



Wysyłam za zaliczką tylko bardzo gustowne, istotnie wspaniałe sortymenty najnowszych przedmiotów. Prawdziwe srebrne i bez połysku rzeczy jedwabne, jak: zajączki, złote i srebrne zegarki, dzwonki na drzewko, szklane szyszki jodłowe, lampki srebrne, srebrny balon, szklane orzechy srebrne, sople, wspaniałe ptaki rajskie trąbki, pazony, kule odbijające światło, kule srebrne z malowidłami, owoce szlachetne, kule wężowe, wspaniałe szczyty drzewek, patent świeczniki, włosy aniołów i wiele innych powabnych nowości.

Każdy zamawiający otrzyma jako podarek wspaniałego anioła, Dzieciątko z ruchomemi szklanemi skrzydłami, wielkie pudełko z 50 świecami na drzewko i potrzebnym błyszczącym drutem perłowym za darmo na przyczynek.

Sortyment I, 300 sztuk . . . . . złr. 3·—
Sortyment II, 180 sztuk . . . . . złr. 1·95

Cudne świece na drzewko z efektownym błyszczącym deszczem gwiazd, bezwonne, bezdymne i bezpieczne, 12 świec 20 ct, 36 świec 55 ct., 72 świece 1 złr.

Bardzo wielkie pudełko ze 140 sztukami wybornego **Wiedeńskiego pieczywka na drzewko** złr. 1·75.



Wspaniałe złudzenie! Wspaniałe złudzenie!
Najwspanialsza ozdobą na drzewko, która powinna się znajdować u każdej rodziny chrześcijańskiej, są moje ulepszone

przecudne dźwięki anielskie na drzewko Nr 1

całe metalowe z 6 pozłacanymi aniołkami, 30 cm. wysokie. Poręczenie za działanie bez zarzutu. Można umieścić natychmiast zarówno na bardzo małem jak i na bardzo wielkiem drzewku przez proste założenie. Ustawione na stole mogą służyć też za dzwonek. Umieszczone na ciepłym piecu działają także bez płomienia świec. Wytworzone przez 3 świece ciepło powietrze obraca kółko rozpędowe, a umieszczone na niem ulepszone młoteczki stalowe uderzają o 3 dzwoneczki, a przez to powstają piękne, srebne dźwięki, które młodych i starych wprawiają w uroczysty, świąteczny nastrój. Cena z podełkiem i sposobem postępowania 65 ct., 3 sztuki złr. 1·80, 6 sztuk złr. 3·50.

Dzwonki na drzewko prostsze wykonanie po 50 ct. 3 sztuki złr. 1·40.



Mówiące, chodzące, tańczące i śpiące Lalki

Swobodnie biegająca, sama chodząca i tańcząca lalka, z urządzeniem, jak w zegarku, do nakręcania, w pięknem ubraniu, z loczkami, tylko złr. 1·25.

Mówiąca śpiąca olbrzymia lalka, 60 cm. wielka, z ruchomemi członkami, z fryzurą paryską, mówiąca papa, mama, tylko złr. 2·75.

Paryska olbrzymia lalka, śpiąca, z fryzurą, w rozmaitych pięknych ubraniach, z koszulką, majteczkami, spodnicą, bucikami, pończoszkami, 35 cm. wysoka, w sukni batystowej, złr. 1·90, 45 cm. wysoka, z przepiękną suknią jedwabną złr. 2.90, 55 cm. wy. z przepyszną suknią jedwabną złr. 4·75.

Do każdego zamówienia ponad 10 złr., które nadejdzie do 15 grudnia, dołącza się prawdziwą skrzynkę budowlaną za darmo.

Wysyłka za zaliczką, dopóki starczy zapas!

Exporthaus H. AUER, Wiedeń, IX/2., Nussdorferstr. 3—27.

(Firma chrześcijańska). 5437 1 8

Medal brenzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 4220 18 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Nadszedł świeży transport do

DOMU SZWAJCARSKICH HAFTÓW

Kraków, plac Dominikański 2,

wielki wybór bluzek, haftów, sukien haftowanych, koronek, także gipiurowych. Firanki, story i kapy tiulowe. Aplikacye jedwabne do sukien. Woalki i rękawiczki koronkowe.

Ceny fabryczne. 4449 40 0

Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego

MUNKA OSZCZĘDZAJĄCYCH JĘDRNYCH MYDEŁ

z „nosorożcem“ lub „kosą“ 4955 6 50

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła Szymona Munka w Żywcu l. 8.

(Założonej w roku 1846). Próbki i cenniki darmo

Wijnand

Fockink

Istnieje w Amsterdamie od roku 1679.

Dostawca dworu J. K. M. królowej Niederlandzkiej, J. K. M. cesarza i króla Austro-Węgier i innych dworów europejskich.

Najlepsze likiery:

Curaçao, Cherry-Brandy, Half & Half i t. d.

Dostać można we wszystkich większych handlach łakoci, win i cukierniach. 5435 1 10

Główny skład na Austro-Węgry: Wiedeń, I., Kohlmarkt 4.

PERFUMY

na wagę i we flakonach

w kilkudziesięciu różnych zapachach, najmodniejsze: **Ażur, Gardenia, Ideał, Fleurs d'Amour, Coeur de Marie, Narcyz, Jaśmin, Orchidea, Orion, Fiołek** w kilku odmianach i wiele innych, również wody: **kolońską**, do ust i do mycia głowy na wagę i we flaszkach — poleca 3580 5 24.

Czesław Śmiechowski

Mały Rynek, obok apteki pod Barankiem.

Globin

jest najlepszym i najdelikatniejszym środkiem do czyszczenia obuwia

1165 5 6

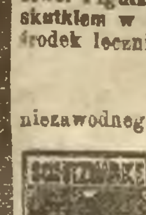
Filipa Neusteina
pozłacane
przeczyszczające pigułki

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. **Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach** dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 4986 3 18



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających“. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold“ i podpisem „Filip Neustein, aptekarz“. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem“ Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego).



o ruchomych członkach ze stawami w rękach, z oczyma do snu, ubrana w buciki i pończoszki. **Lalka z długą fryzurą prawdziwych włosów, mówiąca papa, mama, 8 K, ubrana 10 K.**

Lalka, jak powyższa, z fryzurą oddzielną, śpiewająca dwie wesołe melodye, mówiąca papa, mama. 14 K.

Wyłączną sprzedaż (na prowincyę) za zaliczką uskutecznia

Juliusz H. FEKETE, Wiedeń — 54 P. Schönbrunnerstrasse 31, róg. 5331 2 3

Zakopane, Krupówki 78.

HYGEA Pensyonat dyetetyczny

(dawny Zakład Wodoleczniczy Dra Chwistka gruntownie odnowiony) Pokoje duże, słoneczne, ciepłe. Wielkie sale oszklone do werandowania. **Wytworna kuchnia dyetetyczna. Zabiegi wodolecznicze, masaż, gimnastyka na miejscu.** Właścicielka i kierowniczka

4916 15 20 **Marya Turzyma.**

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

H. MÜNZ 5408 2 3

przy ulicy Gołębiej L. 2,

zaopatrzona w bogaty zapas książek polskich, niemieckich i francuskich.

Prenumerata miesięczna wynosi 80 h.

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I**, Bäckerstrasse 3. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 5119 4 52

Nowości w Zabawkach

dziecięcych po najniższych cenach nadeszły do fabrycznego składu 5444 2 10

H. KRETSCHMERA

KRAKÓW, SZEWSKA 23.

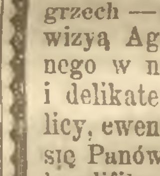
Każden powołujący się przy zakupnie na niniejsze ogłoszenie ma prawo żądać

10% opustu.

Kilku

zdolnych instalatorów (kawalerów) poszukuje **Gazownia w Tarnowie.** 5456 1 2

Nowe Singera Maszyny do szycia!



dla użytku domowego i przemysłu, sprzedaję za gotówkę o połowę taniej, niżeli sprzedający na raty. Z 10-letnią gwarancyą za dobry chód i solidną konstrukcyę z opisem sposobu użycia w języku polskim. Maszyna ręczna 44 K, nożna 56 K, pierścieniowa (Ringschiffchen) 76 K, centro-szpulkowa (Central-Bobbin) 90 K. Aparat do haftu 4 K. Zamówienia wykonuję tylko po otrzymaniu zadatku 15 K i za zaliczką reszty. Katalog maszyn do szycia i o rowerach darmo! Firma polska **A. Weissberg, Wiedeń,** II Unt. Donaustrasse 23 B. 4876 6 10

AGENT WIN.

Hurtowny Handel win węgierskich — własne winnice na Węgrzech — poszukuje za dobrą prowizyą Agenta dobrze wprowadzonego w najlepszych handlach win i delikatesów dla Krakowa i okolicy, ewent. całej Galicyi. Uprasza się Panów posiadających powyższe kwalifikacye adresować oferty: **W. W.** poste restante **Kraków.**

5465 1 5

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **likwidatora** przy Kasie Oszczędności miasta Dąbrowy z dniem 1 stycznia 1908 objąć się mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci winni mieć nie przekroczony 40 rok życia i wykazać się obywatelstwem austryackiem, oraz świadectwami ze złożonego egzaminu z buchalteryi systematycznej, o ile nieukończyli wyższej szkoły handlowej i z dwuletniej praktyki w jednej z Kas Oszczędności lub innej instytucyi finansowej.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci z ukończonem wyższem gimnazyum, wyższą szkołą realną lub wyższą szkołą handlową.

Tymczasowa roczna płaca 1200 K.

Podania należy wnosić do podpisanej Dyrekcyi **do dnia 15 grudnia 1907.**

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy. 5459

• ISKRA • Pasta do obuwia.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Hermanowi Hirschowi za staranne i umiejętne leczenie podczas choroby mojej żony, składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

5445 **E. Neufeld.**

Zarząd Dóbr Grębów

via Tarnobrzeg, poszukuje **dozorcy stajennego** do bydła, 160 koron pensyi, $16^1/_2$ H. ordynaryi, 3 lit. mleka zimą i latem, 9 fur opału i $^1/_2$ morga pola. 5436

Chmielarza z tymsamem utrzymaniem, a według uznania korcowe.

Panny sklepowej

obznajomionej ze sprzedażą wędlin, a przytem inteligentnej poszukuje handel **Ignacego Grudniewicza**, Kraków, Karmelicka 58. 5473 1 3

Obszerny lokal

na warsztaty, magazyny etc. natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość w biurze „Uniwersum", Basztowa 19. 5457 1 3

Niemka

udziela lekcyi języka niemieckiego podług metody bardzo łatwej do pojęcia. Ul. Zielona 6, I p. oficyny. 5475

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

3862 159 0

Do sprzedania

futro bobrowe z peleryną nadające się do podróży i do noszenia w mieście, tylko prywatnie. Wiadomość u stróża, ul. Niecała 1. 5466

20.000 kor.

do umieszczenia na pierwszą hipotekę po banku. — Bliższa wiadomość A. Z. poste restante Kraków. 5467 1 4

NA św. MIKOŁAJA

ANTONI ROTHE

w Krakowie, ul. Sławkowska 13,

poleca 5412 1 3

Przew. Duchowieństwu i Szan. Publiczności własnego wyrobu:

świece z czystego pszczelnego wosku

gładkie i ozdobne,

stoczki, pierniki miodowe, miód praśny: lipowiec i ogrodowy, wielki wybór ozdobnych pierników i cukierków **na drzewko,** oraz **skład świec stearynowych,** kościelnych i salonowych z najlepszych fabryk.

Ceny umiarkowane.

Doniesienie.

Aby słusznym wymaganiom zadość uczynić, wprowadziliśmy t. zw. szwajcarskie śniadania, składające się z kawy lub herbaty ze śmietanką, chleba dyetetycznego „Grahama", masła i miodu za 30 ct., tosamo i do tego 2 jaja albo szynka za 40 ct. Spodziewamy się więc, że P. T. Publiczność z tej wygodnej i niedrogiej okazyi korzystać będzie i naszą cukiernię łaskawie licznie odwiedzać zechce.

Warszawska Cukiernia

Floryańska. 5463

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla PP. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya, Beamten-Vereinu** we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 5021 9 12

KAZIMIERSKI

egzaminowany masażysta i hydropata wykonuje wszelkie zabiegi kuracyjne na polecenie P. P. lekarzy. Pracuje stale od 10 lat w Zakopanem, ul. Sienkiewicza 14. 5462

Gratis i franko



wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik z przeszło **3000 odbitek** dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 464.**

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. **Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy** 3573 36 60

TELEFOS

odległo samozapalacz gazu

1) Aparat „Telefos" zastosowany do gazowego palnika daje tęsamą wygodę przy oświetleniu gazem, jaką daje elektryczność;
2) funkcyonuje na każdą odległość;
3) zapobiega niszczeniu się siatek żarowych i ulatnianiu się gazu, zamykając go hermetycznie;
4) za naciśnięciem guzika zapala lampę lub gasi;
5) daje możność jeden i tensam płomień zapalać czy gasić z różnych miejsc odległości;
6) daje się zastosować do jednego, kilkunastu lub kilkudziesięciu lamp jednocześnie.

Generalne zastępstwo **F. Lord** Biuro techniczne

ulica Floryańska l. 55, Kraków. Telefon 230. 4744 6 10

Stefan Porębski

Kraków, obecnie Rynek gł. 32,

poleca: **lalki, gry towarzyskie, koniki** wyrobu krajowego i **zabawki** wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych, a w wielkim wyborze. 5285 5 10



Magazyn futer

P. BOUFFAL

następca Armatysa i Sp.
pod zarządem **St. Reina**

Kraków, Rynek gł. 22.

Cenniki ilustrowane
na żądanie darmo i opłatnie. 5450 1 4

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

elektro-inżyniera RUDOLFA POPPERA

w Krakowie, Floryańska 47, tel. 484,

wykonuje instalacye elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły każdego rodzaju i wielkości. Budowa całkowitych stacyi elektrycznych zapomocą popędu parowego, gazowego i wodnego. Porady i kosztorysy bezpłatnie.

Przenośne lampy elektryczne z akumulatorami do nabijania prądem elektrycznym, niezbędne dla kopalń, rafineryi spirytusu i nafty, gorzelń, fabryki prochów, składów benzyny i t. p., przy których to lampach wszelkie niebezpieczeństwo eksplozyi jest wykluczone.
Elektryczne akumulatory. — Cenniki darmo i opłatnie. 4983 4 6

ZABAWKI

i ozdoby na drzewko

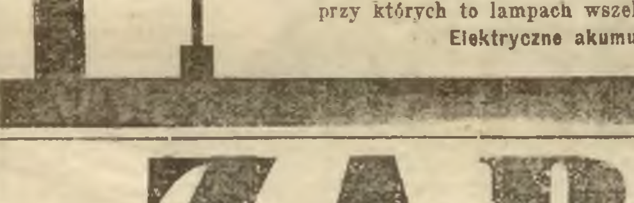
poleca

Magazyn Uniwersalny firmy ROMAN DROBNER

Kraków, Plac Szczepański. 5405 2 0

Cenniki ilustr. gratis. **Wysyłki pocztowe.**

Najlepsza i najtańsza sposobność do kupna na obdzielenie gwiazdkowe.



Wspaniały dywan ścienny „polowanie na jelenia" imitacya smyrneńska, jak jedwabny, barwny, tkany, 195 cm. dł., 95 cm. szer., gruby, trwały, szczególnie polecenia godny do wykładania wilgotnych pokoi, zarazem najpiękniejsza ozdoba pokoju tylko K **5·58.**

Wielka sposobność

do kupna materyj wełnianych i do prania, barchanów, flanel, wyrobów płóciennych i t. d.

Zbiór próbek i ilustr. katalog gwiazdkowy

ze znacznie zniżonemi cenami świątecznemi z przeszło 1000 odbitek wszelkich możliwych przedmiotów na podarki, na potrzeby, zabawki itd.

na żądanie za darmo opłacony. 5138 3 3

VERSAND-ETABLISEMENT

REINHOLD SIEGERT Nachf.

Wien, I., Bräunerstrasse 2/9.

PATENTY

znaki i wzory ochronne wszystkich krajów

wyjednywa i spienięża **M. GELBHAUS,** inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentów w Wiedniu 304 52 0

VII., Siebensterngasse naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.

Adres telegramów: „Protektion", Wiedeń. Telefon międzymiastowy Nr. 3707.

Najprzyjemniejsze podarki na św. Mikołaja,

GWIAZDKĘ i NOWY ROK

Perfumy: Ideal, Gardenia, Amaryllis, Trefle du Japon, Fiołki parmeńskie.

Kasetki z perfumami od 1·20 h. do 20 kor.

Wody Kolońskie i kwiatowe, wykwintne,

Kasetki Japońskie i Chińskie na chusteczki rękawiczki i dokumenta,

Puszki na puder i mydło w wielkim wyborze od 50 h. do 6 K,

Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci,

Rozpylacze do perfum metalowe i szklane od 60 h. do 20 K,

Lustra toaletowe, do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze,

Szczotki do włosów, wąsów, zębów, paznokci i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny,

Pudry i mydła toaletowe znakomite

poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice l. 20. 5427 2 0

THE BERLITZ SCHOOLS

OF LANGUAGES

wszechświatowy instytut obcych języków

dla pań i panów.

Główny Zarząd:

Prof. M. D. Berlitz, Autor Metody „Berlitz", Chevalier de la Légion d'honneur;
Pierre Baudin, deputowany, b. minister;
M. Monproffit, literat;
B. Collonge, Chevalier de la Légion d'honneur;
E. Wellhoff, Chevalier de la Légion d'honneur;

Paryż, 27, Avenue de l'Opera, 27, Paryż,

355 filij we wszystkich znaczniejszych miastach Europy i Ameryki półn.

MEDALE: Paryż 1900: 2 złote i 2 srebrne medale; Zurych 1902: złoty medal; Lille 1902: złoty medal; St. Louis 1904: Grand Prix; Liége 1905: Grand Prix.

Nauka obcych języków:

angielsk., franc., niem., włosk., rosyjskiego i t. d.

POCZĄTKI. KONWERSACYA. GRAMATYKA. LITERATURA. KORESP. HANDL.

przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.
Od pierwszej chwili począwszy aż do końca nauki, uczący się rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie.

Kraków, ul. Floryańska 25.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie. 5035 4 4

Praktyczne podarki dla Pań

na Gwiazdkę i św. Mikołaja

poleca 5148 1 2

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI

Magazyn Nowości dla Dam oraz przyborów do szycia i modniarstwa.

W niedziele i święta zamknięty. Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Zranieniu wszelkiego rodzaju należy starannie chronić od **zanieczyszczenia,** gdyż najmniejsze zranienie może przejść w uporczywą, trudną do wyleczenia ranę. Od 40 lat słynie rozmiękczająca, wyciągająca maść, zwana **praską maścią domową,** jako niezawodny środek do okładania ran. Nie dopuszcza do zanieczyszczenia rany, łagodzi zapalenie, uśmierza ból, chłodzi i przyspiesza zabliźnienie zagojenia.

Wysyłka pocztą codzień. Dawka 70 h., pół dawki 50 h. Po otrzymaniu kor. 3·16 wysyła się 4 dawki, po otrzymaniu 7 K. 10 dawek opłatnie do każdej stacyi austr.-węg. państwa.

Wszystkie części opakowania mają na sobie zarejestrowany znak ochronny.

3748 7 20

Główny skład: B. FRAGNER, c. i k. dostawca dworu, apteka p. „czarnym orłem", PRAGA, Mala Strana, róg ul. Nerudowej 203.

Składy w aptekach Austro-Węgier.

NA św. MIKOŁAJA

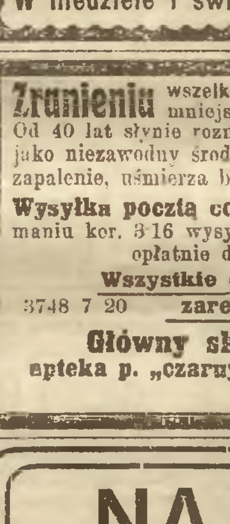
poleca **firma od kilku lat istniejąca**

Siekacza obecnie Józefa Chiciaka

Kraków, Szewska 2,

wielki wybór pierników, figurek czekoladowych i marcypanowych, oraz cukrów, ciast i wszelkich bakalii.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie. 5402 2 3



Dla przyjemności podróże na „Thalii"

pierwszorzędnym salonowym parowcu

austryackiego Lloydu w Tryeście

Podróż IX od 21 grudnia do 5 stycznia

Święta Bożego Narodzenia na morzu.

Jazda do Dubrownika (Ragusy), Abazyi i Wenecyi, a podczas niej podarki gwiazdkowe, koncert, noc Sylwestrowa, karty wolnej jazdy jako wygrane na tomboli, bal i inne rozrywki na pokładzie. Ceny jazdy wraz z utrzymaniem 300 K i wyżej.

Podróż I w r. 1908 od 28 stycznia do 17 lutego do **Syryi i Egiptu,** przez **Ateny, Rodus, Makry, Famagostę, Haifę, Jaffę** (dla zwiedzenia Ziemi świętej), **Beyruth** (dla zwiedzenia Baalbeku i Damasku), do **Aleksandryi** 4 dni, **Krety** (dla zwiedzenia Knossos) i **Wenecyi.** — Ceny jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem 600 koron i wyżej.

Podróż II od 26 lutego do 24 marca do **Południ. Włoch, Tunisu i na Rywierę.** — Ceny jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem 600 koron i wyżej.

Wycieczki lądowe urządza Biuro podróży **Thos. Cook et Son** na podstawie warunków zawartych w osobnym programie. — Programy, informacye i zgłoszenia w **Generalnej Agenturze Austryackiego Lloydu w Wiedniu, I., Kärntnerring l. 6,** jakoteż we wszystkich agenturach i biurach podróży. 5328 8 7

Z drukarni [illegible]ckiej w Krakowie, ul. Jagiollońska 10 — Rządca drukarni L.K. Górski.